

Kryptowaluty w prawie cywilnym

r.pr. Adam Piotrowski

Gdańsk 2025 r.



Spis treści

1. O czym piszemy?
2. Definicja cywilnoprawna kryptowalut
 - Rozporządzenie MICA a prawo polskie
 - Cechy kryptowaluty według ustawy AML
 - Definicja kryptoaktywów w rozporządzeniu MICA
 - Technologia a prawo
 - Status implementacji regulacji
3. Kwalifikacja prawna kryptowalut - czy są rzeczą?
 - Kryptowaluta jako inne prawo majątkowe
 - Przedstawiciele doktryny o kryptowalutach
 - Problemy z koncepcją własności kryptowalut
4. Dziedziczenie kryptowalut
5. Sposoby nabycia kryptowalut
 - Ciekawe problemy prawne związane z kopaniem
6. Kryptowaluta jako miernik wartości
7. Koncepcja umowy kryptowalutowej
 - Praktyczne zastosowanie koncepcji umowy kryptowalutowej
 - Czym kryptowaluty nie są
 - Cechy kryptowalut istotne dla analizy prawnej
 - Swoboda umów a kryptowaluty
 - Praktyczne podejście do umów kryptowalutowych
 - Problemy z definicjami w umowach
8. Potrzeba aktualizacji przepisów
9. Autorska koncepcja kwalifikacji kryptowalut
10. Instytucje prawa cywilnego a kryptowaluty
 - Instytucja przekazu a kryptowaluty
 - Kryptowaluty a prawa autorskie
 - Odsetki za opóźnienie a kryptowaluty
 - Ryzyko kursowe a kryptowaluty
11. Kwestie procesowe - jurysdykcja
 - Problemy z egzekwowaniem roszczeń
 - Właściwość sądu w sprawach kryptowalutowych
 - Właściwość rzeczowa i wartość przedmiotu sporu
 - Problemy z wartością przedmiotu sporu
 - Ustalenie wartości przedmiotu sporu
12. Żądania pozwu w sprawach kryptowalutowych
 - Ograniczenia wyroków dotyczących kryptowalut
 - Pozew o ukształtowanie i ustalenie
 - Roszczenia wobec giełd kryptowalutowych
13. Zabezpieczenie roszczeń w sprawach kryptowalutowych
14. Środki dowodowe w sprawach kryptowalutowych
 - Oględziny portfela kryptowalutowego
15. Postępowanie egzekucyjne a kryptowaluty
 - Metody egzekucji kryptowalut
16. Praktyczne aspekty umów kryptowalutowych
 - Rodzaje umów kryptowalutowych
17. Orzecznictwo NSA dotyczące kryptowalut
 - Stanowisko NSA wobec kopania kryptowalut
18. Ochrona prawna posiadaczy kryptowalut
19. Rozporządzenie MICA i przyszłość regulacji kryptowalut
20. O Autorze
21. Literatura (Bibliografia)

O czym piszemy ?



Kryptowaluty są rewolucyjnym rozwiązaniem, które zmieniło świat finansów i nie tylko. Regulacje cywilnoprawne odnośnie kryptowalut budzą jednak wiele trudności interpretacyjnych. Aby usystematyzować aktualny stan wiedzy postanowiliśmy ująć kompleksowo zagadnienie w ramach jednego opracowania.

Kluczowe zagadnienia:



Status prawny

Status prawny kryptowalut w polskim systemie prawa cywilnego



Prawa majątkowe

Kryptowaluty jako przedmiot praw majątkowych



Dziedziczenie

Problemy związane z dziedziczeniem kryptowalut



Obrót prawny

Obrót kryptowalutami w świetle przepisów prawa umów



Odpowiedzialność

Odpowiedzialność cywilnoprawna za naruszenia w obrocie kryptowalutami

Materiał zawiera analizę aktualnego orzecznictwa oraz stanowiska organów regulacyjnych dotyczące statusu kryptowalut, a także praktyczne wskazówki dla prawników reprezentujących klientów w sprawach związanych z cyfrowymi aktywami.

**@Kancelaria Radców Prawnych
Żurawski Piotrowski i Wspólnicy
sp.k.**

ul. Mikołaja Kopernika 17, 80-208 Gdańsk
NIP 9571116835 | REGON 383742986 | KRS
0000792294

www.ktzt.pl

513 081 639 biuro@ktzt.pl



Definicja cywilnoprawna kryptowalut

W polskim prawie brak jednolitej definicji cywilnoprawnej kryptowalut, a jedyne regulacje pochodzą z ustawy AML, która nie jest bezpośrednio związana z prawem cywilnym.

Aktualnie w polskim systemie prawnym nie mamy jednolitej definicji cywilnoprawnej kryptowalut. Jediną ustawą, która w jakikolwiek sposób reguluje tę materię jest ustawa o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy (AML). Można zadać pytanie, jakie zastosowanie może mieć definicja z ustawy, która nie ma praktycznie żadnego związku z prawem cywilnym, jednak na chwilę obecną ciężko znaleźć gdziekolwiek indziej jakiegokolwiek uregulowanie dotyczące tej kwestii.

Definicja z ustawy AML

Definicja zawarta w ustawie AML stanowi, że "waluta wirtualna" to cyfrowe odwzorowanie wartości, które nie jest:

- prawnym środkiem płatniczym emitowanym przez bank centralny państwa
- jednostką pieniężną
- pieniądzem elektronicznym
- instrumentem finansowym
- wekslem lub czekiem

Definicja ta została stworzona na potrzeby przeciwdziałania praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu, nie zaś dla celów cywilnoprawnych.

Praktyczne problemy w obrocie prawnym

Ta luka definicyjna powoduje szereg problemów praktycznych w obrocie cywilnoprawnym. Praktyka wymaga często odwoływania się do doktryny i analogii z innymi instytucjami prawa cywilnego, aby określić naturę prawną kryptowalut. W orzecznictwie można spotkać różne podejścia - niektóre sądy traktują kryptowaluty jako:

- rodzaj mienia w rozumieniu art. 44 Kodeksu cywilnego
- zbiór praw majątkowych
- dobra niematerialne

Brak jednoznacznej kwalifikacji cywilnoprawnej kryptowalut komplikuje również kwestie dziedziczenia, zabezpieczenia wierzytelności czy podziału majątku wspólnego małżonków. W praktyce sądowej rodzi to niepewność co do właściwego sposobu dokumentowania i rozporządzania tymi aktywami.

Podejścia doktryny prawa cywilnego

Doktryna prawa cywilnego podejmuje próby zakwalifikowania kryptowalut w ramach istniejących instytucji prawnych. Niektórzy autorzy argumentują, że kryptowaluty można uznać za "inne prawa majątkowe" w rozumieniu art. 45 Kodeksu cywilnego (K.Zacharzewski), inni zaś proponują traktowanie ich jako sui generis dobra cyfrowe wymagające odrębnej regulacji ustawowej (M.Wnęk) .

Perspektywa międzynarodowa

Warto również zaznaczyć, że w kontekście międzynarodowym istnieją różne podejścia do cywilnoprawnej kwalifikacji kryptowalut. Przykładowo, w niektórych jurysdykcjach uznaje się je za:

- rodzaj własności
- aktywa finansowe
- towary

Ta różnorodność podejść dodatkowo utrudnia harmonizację przepisów i współpracę międzynarodową w zakresie obrotu kryptowalutami.



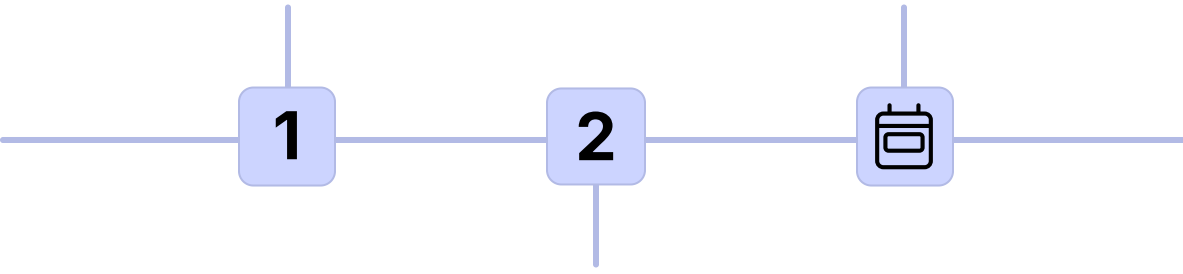
Projekt ustawy o kryptoaktywach opiera się na unijnym rozporządzeniu MICA, jednak jego definicje mogą nie przystawać do polskiego prawa cywilnego, mimo to prawdopodobnie zostaną utrzymane po wejściu ustawy w życie.

Projekt ustawy o kryptoaktywach

Aktualnie procedowany jest projekt ustawy o kryptoaktywach, która ma regulować tę materię. Zawiera ona odwołanie do rozporządzenia MICA (Markets in Crypto-Assets), które jest podstawą tej ustawy. Sama definicja w rozporządzeniu MICA jest również problematyczna i nie do końca przystaje do warunków polskiego prawa cywilnego. Rozporządzenie definiuje kryptoaktywa jako „cyfrowe odzwierciedlenie wartości lub praw, które mogą być przenoszone i przechowywane elektronicznie z wykorzystaniem technologii rozproszonego rejestru lub podobnej technologii”. Ta szeroka definicja obejmuje różnorodne rodzaje tokenów cyfrowych, co może powodować trudności interpretacyjne w kontekście polskiego prawa.

Polski system prawny charakteryzuje się dążeniem do precyzyjnej klasyfikacji instrumentów finansowych i innych aktywów. W przypadku kryptowalut brak jest jednoznacznego określenia ich statusu jako rzeczy, prawa majątkowego czy instrumentu finansowego. Ta niepewność prawna utrudnia zarówno konsumentom, jak i przedsiębiorcom bezpieczne korzystanie z technologii blockchain.

Rozporządzenie MICA	Wejście w życie
Unijne rozporządzenie stanowiące podstawę projektu ustawy. Określa ono ramy regulacyjne dla emitentów kryptoaktywów oraz dostawców usług związanych z kryptoaktywami. Celem rozporządzenia jest harmonizacja przepisów w całej Unii Europejskiej, co ma prowadzić do zwiększenia ochrony konsumentów oraz stabilności rynku.	Pomimo krytyki i kontrowersji, oczekuje się utrzymania definicji z MICA w finalnej wersji ustawy. Przewidywany termin wejścia w życie to 2025 rok, co daje podmiotom rynkowym ograniczony czas na dostosowanie się do nowych wymogów. Przewiduj się, że proces adaptacji będzie wymagał znacznych nakładów ze strony branży kryptowalutowej.



Projekt ustawy

Procedowany projekt o kryptoaktywach stanowi implementację rozporządzenia MICA do polskiego porządku prawnego. Zawiera on przepisy dotyczące m.in. licencjonowania dostawców usług kryptoaktywów, wymogów kapitałowych oraz obowiązków informacyjnych wobec klientów. Projekt wprowadza także regulacje dotyczące nadzoru nad rynkiem kryptoaktywów przez Komisję Nadzoru Finansowego.

Polska doktryna podchodzi bardzo rygorystycznie do kwestii związanych z klasyfikacją konkretnych czynności prawnych i instytucji prawa prywatnego. Nawet gdy ustawa o kryptoaktywach wejdzie w życie (jest ona krytykowana przez środowisko kryptowalutowe za wprowadzanie licznych ograniczeń), definicja oparta na rozporządzeniu MICA prawdopodobnie pozostanie. To może powodować trudności interpretacyjne dla sądów i organów administracji, które będą musiały stosować przepisy w praktyce.

Projekt ustawy spotyka się z krytyką ze strony środowiska kryptowalutowego, które wskazuje na nadmierną regulację i potencjalne hamowanie innowacji w sektorze blockchain. Szczególne kontrowersje wzbudzają przepisy dotyczące licencjonowania podmiotów świadczących usługi w zakresie kryptoaktywów oraz wymogi kapitałowe, które mogą być trudne do spełnienia dla mniejszych przedsiębiorstw i startupów.

Główne obszary regulacji w projekcie ustawy o kryptoaktywach:

- Definicje kryptoaktywów i usług z nimi związanych
- Zasady emisji i obrotu kryptoaktywami
- Obowiązki informacyjne wobec klientów
- Wymogi kapitałowe dla dostawców usług
- Uprawnienia nadzorcze Komisji Nadzoru Finansowego
- Sankcje za naruszenie przepisów

Równocześnie wielu ekspertów wskazuje, że uregulowanie rynku kryptoaktywów może przynieść pozytywne skutki w postaci zwiększenia ochrony konsumentów, ograniczenia ryzyka prania pieniędzy oraz większej pewności prawnej dla uczestników rynku. Prawdopodobnie dopiero praktyka stosowania nowych przepisów pokaże, czy udało się osiągnąć właściwą równowagę między regulacją a innowacją.

Rozporządzenie MICA a prawo polskie

Rozporządzenie MICA stosuje się bezpośrednio w krajach UE, jednak pojawia się problem niespójności terminologicznej między "walutą wirtualną" w ustawie AML a "kryptoaktywami" w rozporządzeniu MICA.

Rozporządzenie MICA (Markets in Crypto-Assets), jako akt prawa unijnego, jest stosowane bezpośrednio w krajach członkowskich bez konieczności implementacji do krajowego porządku prawnego. Pojawia się więc pytanie, czy nie należy po prostu stosować definicji z tego rozporządzenia jako regulacji wiążącej, zwłaszcza że wprowadza ono kompleksowe podejście do regulacji rynku kryptoaktywów na poziomie całej Unii Europejskiej.

Istotnym aspektem jest kwestia relacji między rozporządzeniem MICA a dotychczasowymi regulacjami krajowymi, szczególnie w kontekście różnic terminologicznych i zakresowych definicji podstawowych pojęć. Problem ten dotyczy większości państw członkowskich, które wcześniej wprowadziły własne rozwiązania regulacyjne w obszarze walut cyfrowych.

Porównanie kluczowych regulacji



Ustawa AML

Używa terminu "waluta wirtualna" jako cyfrowej reprezentacji wartości, która nie jest emitowana ani gwarantowana przez bank centralny lub organ publiczny. Ustawa ta koncentruje się przede wszystkim na aspektach przeciwdziałania praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu, stąd jej definicje są ukierunkowane na kwestie nadzorcze i kontrolne.

Polska ustawa AML określa również obowiązki podmiotów świadczących usługi w zakresie wymiany między walutami wirtualnymi a środkami płatniczymi oraz prowadzących portfele walut wirtualnych. Definicja ta funkcjonuje w polskim systemie prawnym od 2018 roku i została ugruntowana w praktyce organów nadzorczych oraz w orzecznictwie.



Rozporządzenie MICA

Wprowadza termin "kryptoaktywa" i ma bezpośrednie zastosowanie w UE. Definicja ta jest znacznie szersza i obejmuje cyfrową reprezentację wartości lub praw, które mogą być przenoszone i przechowywane elektronicznie z wykorzystaniem technologii rozproszonego rejestru lub podobnej technologii.

MICA dzieli kryptoaktywa na kilka kategorii, w tym tokeny powiązane z aktywami (asset-referenced tokens), tokeny pieniądza elektronicznego (e-money tokens) oraz inne kryptoaktywa. Rozporządzenie wprowadza kompleksowy system regulacji, obejmujący wymogi dla emitentów kryptoaktywów, dostawców usług związanych z kryptoaktywami oraz zasady ochrony posiadaczy kryptoaktywów.

Problem niespójności terminologicznej

Projekt ustawy o kryptoaktywach odwzorowuje MICA i wskazuje, że kryptoaktywa mogą być wymieniane na środki pieniężne albo na inne kryptoaktywa. Warto zauważyć, że terminologia jest niespójna - mamy z jednej strony "walutę wirtualną" (w ustawie AML), a z drugiej "kryptoaktywa" (w MICA i projekcie ustawy).

Ta niespójność może powodować problemy interpretacyjne w praktyce stosowania prawa, szczególnie w okresie przejściowym, gdy będą funkcjonować równolegle różne akty prawne posługujące się odmienną terminologią w odniesieniu do podobnych lub tych samych zjawisk ekonomicznych.

Dodatkowo, różnice w definicjach mogą wpływać na zakres podmiotowy i przedmiotowy regulacji, co może prowadzić do niepewności prawnej dla uczestników rynku kryptoaktywów. Harmonizacja tych definicji i płynne przejście od terminologii "waluty wirtualnej" do "kryptoaktywów" będzie jednym z kluczowych wyzwań dla polskiego ustawodawcy w procesie dostosowywania krajowego porządku prawnego do wymogów MICA.



Ustawa AML definiuje kryptowalutę głównie poprzez wykluczenia, określając czym waluta wirtualna nie jest, zamiast czym jest. Jest to cyfrowa reprezentacja wartości wymieniaalna na tradycyjne waluty.

Definicja z ustawy AML

Ustawa o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy definiuje walutę wirtualną jako cyfrową reprezentację wartości, która może być wymieniana na tradycyjne waluty. Ta definicja ma przede wszystkim charakter negatywny - wymienia czym kryptowaluta (wartość wirtualna) nie jest. Poprzez te wykluczenia ustawodawca próbuje odróżnić waluty wirtualne od innych form reprezentacji wartości, co niestety prowadzi do pewnych nieścisłości interpretacyjnych.



Nie jest prawnym środkiem płatniczym

Kryptowaluty nie mają statusu oficjalnej waluty państwowej, nie są emitowane ani gwarantowane przez bank centralny lub inne instytucje państwowe. Brak tego statusu powoduje, że nie ma obowiązku ich akceptowania jako formy zapłaty, w przeciwieństwie do złotych czy euro na odpowiednich terytoriach.



Nie jest pieniądzem elektronicznym

Pieniądz elektroniczny ma charakter znaku legitymacyjnego, gdzie emitent zobowiązuje się do jego wykupu w określonym terminie. W przypadku pieniądza elektronicznego istnieje zawsze podmiot odpowiedzialny (emitent), który gwarantuje wymianę na tradycyjną walutę. Kryptowaluty natomiast często funkcjonują w zdecentralizowanych systemach bez centralnego emitenta. Ponadto pieniądz elektroniczny zawsze ma parytet 1:1 z walutą tradycyjną, podczas gdy wartość kryptowalut podlega znacznym wahaniom rynkowym, bez gwarancji wykupu.



Nie jest instrumentem finansowym ani papierem wartościowym

Kryptowaluty nie są wekslem, czekiem czy też instrumentem finansowym. Kryptowaluty nie dają co do zasady "posiadaczowi" żadnych praw korporacyjnych ani roszczeń wobec emitenta, jak ma to miejsce w przypadku akcji czy obligacji. Nie reprezentują one zobowiązania dłużnego jak weksle czy чеки. Ta różnica jest kluczowa z perspektywy regulacyjnej, ponieważ wyłącza kryptowaluty spod wielu przepisów dotyczących obrotu instrumentami finansowymi.

Te wykluczenia stanowią istotny element definicji prawnej, jednak w praktyce mogą powodować problemy interpretacyjne, szczególnie w kontekście nowych rodzajów tokenów czy aktywów cyfrowych, które łączą cechy różnych kategorii finansowych. Dlatego też rozporządzenie MICA wprowadza bardziej kompleksowe podejście do regulacji kryptoaktywów.



Cechy kryptowaluty według ustawy AML

Ustawa AML definiuje walutę cyfrową jako cyfrowe odwzorowanie wartości majątkowej, które może być wymieniane lub akceptowane jako środek wymiany, choć nie stanowi oficjalnego środka płatniczego.

Podsumowując definicję z ustawy AML, waluta cyfrowa posiada następujące cechy:



Cyfrowe odwzorowanie

Jest cyfrowym odwzorowaniem wartości, która reprezentuje wartość majątkową



Nie jest instrumentem finansowym, papierem wartościom etc.

Nie jest prawnym środkiem płatniczym, pieniądzem elektronicznym, instrumentem finansowym, wekslem ani czekiem



Jest wymienialna

Jest wymienialna na środki płatnicze lub akceptowana jako środek wymiany

Jest to definicja daleka od idealnej - nawet stosując dyrektywę racjonalnego ustawodawcy, nie otrzymujemy jednoznacznego określenia czym dokładnie jest waluta cyfrowa.

Ustawa o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy (AML) definiuje kryptowaluty głównie poprzez wskazanie czym one nie są, zamiast koncentrować się na ich pozytywnych cechach. Takie podejście legislacyjne wynika z trudności w jednoznacznym sklasyfikowaniu tych aktywów w istniejących ramach prawnych.

Warto zaznaczyć, że definicja ta została stworzona przede wszystkim dla celów regulacyjnych związanych z przeciwdziałaniem praniu pieniędzy, a nie z myślą o kompleksowym uregulowaniu obrotu kryptowalutami. Prowadzi to do pewnych luk interpretacyjnych, szczególnie w kontekście:

- Opodatkowania kryptowalut
- Ochrony konsumentów
- Klasyfikacji nowych rodzajów tokenów

Dodatkowo, ustawa AML nie rozróżnia poszczególnych rodzajów kryptowalut, traktując jednakowo zarówno zdecentralizowane waluty jak Bitcoin, jak i scentralizowane tokeny czy stablecoiny. Takie uogólnienie może skutkować nieadekwatnością przepisów wobec dynamicznie rozwijającego się rynku kryptoaktywów.

Polski ustawodawca, podobnie jak regulatorzy w innych krajach, stoi przed wyzwaniem stworzenia definicji, która byłaby wystarczająco elastyczna, aby objąć istniejące i przyszłe formy kryptowalut, a jednocześnie precyzyjna na tyle, by zapewnić pewność prawną wszystkim uczestnikom rynku.

Leggal den

aipticng elit,
nds erugest
Uicpuad.



Definicja kryptoaktywów w rozporządzeniu MICA

MICA definiuje kryptoaktywa jako cyfrowe, przenośne wartości oparte na technologii rozproszonego rejestru, które w przeciwieństwie do tradycyjnych walut, nie posiadają fizycznej formy.

Rozporządzenie MICA definiuje kryptoaktywa w sposób częściowo zbieżny z definicją z ustawy AML, ale znacznie bardziej rozszerzony i precyzyjny. Jest to odpowiedź na rosnące znaczenie kryptoaktywów w europejskim systemie finansowym i potrzebę ich uregulowania na poziomie unijnym.



Cyfrowe odwzorowanie wartości

Wartość istnieje wyłącznie w formie cyfrowej, bez fizycznego odpowiednika



Oparte o technologię rozproszonego rejestru

Funkcjonują w oparciu o zdecentralizowaną strukturę danych, co zapewnia transparentność i niemożność modyfikacji zapisanych transakcji

Ta definicja skupia się na najbardziej charakterystycznych cechach kryptowalut, czyli braku materialnego odpowiednika. Kryptowaluty, choć nie mogą istnieć bez świata materialnego (niezbędna jest aparatura do ich działania), nie mają odzwierciedlenia w rzeczywistości w postaci bilonu czy banknotu.

Klasyfikacja kryptoaktywów według MICA

- **Tokeny użytkowe (utility tokens)** - zapewniające dostęp do określonych usług lub produktów
- **Tokeny płatnicze (payment tokens)** - służące jako środek wymiany
- **Tokeny inwestycyjne (investment tokens)** - reprezentujące prawa majątkowe lub udziałowe

Rozporządzenie kładzie szczególny nacisk na możliwość przenoszenia kryptoaktywów między różnymi podmiotami bez pośredników, co stanowi fundamentalną różnicę w porównaniu do tradycyjnych systemów finansowych opartych na zaufanych instytucjach centralnych. Ta cecha w połączeniu z technologią rozproszonego rejestru tworzy nowy paradygmat wymiany wartości, który wymaga odpowiednich ram regulacyjnych.



Technologia a prawo

Kryptowaluty ilustrują lukę między szybkim rozwojem technologii a powolną adaptacją prawa, co tworzy niepewność prawną wymagającą uregulowania.

Kryptowaluty są świetnym przykładem sytuacji, gdy technologia rozwija się szybciej niż prawo. Najpierw powstają nowe rozwiązania technologiczne, a dopiero później prawo próbuje je uregulować. Ten dysonans czasowy między innowacją a regulacją stwarza szereg wyzwań zarówno dla uczestników rynku, jak i instytucji nadzorczych.

Historia pokazuje, że rewolucyjne technologie zawsze wyprzedzają ramy prawne. Miało to miejsce podczas:

- Rewolucji przemysłowej
- Rozwoju internetu
- Obecnie w obszarze kryptoaktywów

Różnica polega jednak na tym, że tempo zmian jest obecnie znacznie szybsze, a ich globalny zasięg praktycznie natychmiastowy.



Oczywiście zawsze można powołać się na zasadę swobody umów i uznać, że coś jest dopuszczalne. Jednak gdy dochodzi do działalności na masową skalę (jak w przypadku kryptowalut), niezbędne są działania ustawodawcy, aby zapewnić pewność i bezpieczeństwo obrotu.

Brak jasnych regulacji prowadzi do wielu problemów praktycznych:

- Trudności w opodatkowaniu
- Ryzyka związanego z praniem pieniędzy
- Finansowania terroryzmu
- Zagrożeń dla ochrony konsumentów przed oszustwami

Dopóki wszystko działa w oparciu o zwyczaj czy dowolną interpretację, mamy do czynienia z pewnego rodzaju "Eldorado", czego żaden porządek prawny nie lubi. Taka niepewność prawna nie służy rozwojowi branży w długim terminie, gdyż utrudnia budowanie zaufania do nowych technologii wśród szerszego grona odbiorców oraz instytucji finansowych.

Warto zauważyć, że regulacje takie jak MICA stanowią pierwsze kompleksowe podejście do uregulowania kryptoaktywów, jednak proces dostosowania prawa do rzeczywistości technologicznej jest ciągły i dynamiczny. Ustawodawcy muszą znaleźć równowagę między zapewnieniem bezpieczeństwa a niezahamowaniem innowacji, co stanowi wyzwanie dla systemów prawnych na całym świecie.

OCK SH

Status implementacji regulacji

Implementacja przepisów dotyczących kryptoaktywów w Polsce opóźnia się. Rozporządzenie MICA czeka na włączenie do polskiego prawa, a projekt ustawy o kryptoaktywach wciąż podlega zmianom.

Nie ma pewności, kiedy projekt ustawy o kryptoaktywach wejdzie w życie. Wciąż toczą się dyskusje na temat zmian w projekcie. Aktualnie projekt jest na etapie opiniowania. Proces legislacyjny jest dodatkowo komplikowany przez dynamiczny charakter rynku kryptowalut, który ewoluuje szybciej niż proces tworzenia prawa.

Stan prac nad rozporządzeniem MICA

Co ciekawe, rozporządzenie MICA (Markets in Crypto-Assets) powinno być już dawno implementowane do polskiego porządku prawnego, jednak ustawodawca nie wywiązał się z tego obowiązku w przewidzianym terminie. Rozporządzenie to stanowi kompleksowe ramy regulacyjne dla aktywów cyfrowych na poziomie całej Unii Europejskiej, mające na celu ochronę inwestorów i zapewnienie stabilności finansowej, przy jednoczesnym wspieraniu innowacji w sektorze kryptoaktywów.



Konsekwencje opóźnień implementacyjnych

Brak terminowej implementacji przepisów może prowadzić do niepewności prawnej dla uczestników rynku kryptoaktywów w Polsce. Przedsiębiorcy działający w tej branży muszą śledzić zarówno regulacje europejskie, jak i przebieg krajowego procesu legislacyjnego. Ta dwutorowość zwiększa obciążenia administracyjne i może prowadzić do niejasności interpretacyjnych.

Rozporządzenie MICA wprowadza szereg istotnych wymogów dla emitentów kryptoaktywów oraz dostawców usług związanych z kryptoaktywami, w tym:

- Obowiązek publikowania dokumentów informacyjnych (tzw. white papers)
- Wymogi kapitałowe
- Zasady prowadzenia działalności

Krajowa ustawa o kryptoaktywach ma natomiast uzupełnić te regulacje o aspekty pozostawione do decyzji państw członkowskich, takie jak nadzór nad rynkiem czy sankcje za naruszenia przepisów.

Perspektywy rynkowe

Przedłużający się brak jasnych ram prawnych w Polsce może prowadzić do odpływu innowacyjnych projektów blockchain do jurysdykcji oferujących bardziej przejrzyste otoczenie regulacyjne. Jednocześnie trwająca niepewność utrudnia instytucjom finansowym opracowanie długoterminowych strategii związanych z integracją kryptoaktywów do ich oferty produktowej.

Kwalifikacja prawna kryptowalut - czy są rzeczą?

Kryptowaluty nie są kwalifikowane jako rzeczy w rozumieniu prawa, gdyż nie mają formy materialnej. Mimo to, ich funkcjonowanie jest nierozzerwalnie związane z infrastrukturą fizyczną.

Próbując określić kwalifikację prawną kryptowalut, w pierwszej kolejności nasuwa się pytanie, czy kryptowaluty są rzeczą. Odpowiedź wydaje się oczywista - kryptowaluta nie jest rzeczą, ponieważ nie ma odzwierciedlenia w świecie materialnym.



Podstawa prawna

W polskim prawie mamy zamknięty katalog praw rzeczowych, co uniemożliwia kwalifikowanie jako rzeczy czegoś, co nie jest wymienione w kodeksie cywilnym. Zgodnie z art. 45 Kodeksu cywilnego, rzeczami są tylko przedmioty materialne, a kryptowaluty istnieją wyłącznie w przestrzeni cyfrowej.



Związek ze światem materialnym

Cała aparatura do działania kryptowalut jest oparta o świat rzeczywisty - portfele sprzętowe, infrastruktura w postaci koparek, serwery związane z działaniem giełd. Pomimo że kryptowaluty są pewną ideą i koncepcją, bez świata materialnego nie mogłyby funkcjonować.

Konsekwencje prawne

Brak kwalifikacji kryptowalut jako rzeczy ma istotne konsekwencje prawne:

- Do kryptowalut nie mają zastosowania przepisy dotyczące własności rzeczy
- Komplikuje to kwestie związane z ich transferem, dziedziczeniem czy zabezpieczeniem
- Posiadacz kryptowalut nie dysponuje prawem własności w rozumieniu prawa rzeczowego

Niematerialny charakter kryptowalut sprawia, że trudno jest zastosować tradycyjne instytucje prawne do regulacji ich obrotu. W praktyce oznacza to konieczność tworzenia nowych rozwiązań prawnych, uwzględniających specyfikę technologii blockchain i cyfrowej natury kryptoaktywów. Jest to jedno z głównych wyzwań dla współczesnego prawodawstwa, które stara się nadążyć za szybko rozwijającymi się technologiami cyfrowymi.



Kryptowaluta jako inne prawo majątkowe

Kryptowaluty są powszechnie klasyfikowane jako inne prawa majątkowe ze względu na ich wartość ekonomiczną, zbywalność oraz możliwość wchodzenia w skład mienia.

Przez długi czas w doktrynie dominowała koncepcja kryptowaluty jako innego prawa majątkowego. Intuicyjnie wydawało się to najwłaściwszym rozwiązaniem, ponieważ w ramach innych praw majątkowych często kwalifikuje się również inne nieuchwytne koncepcje, jak np. know-how.

Zgodnie z art. 44 Kodeksu cywilnego, mieniem jest własność i inne prawa majątkowe. Kryptowaluty posiadają cechy, które pozwalają na ich kwalifikację jako inne prawa majątkowe:

- Mają określoną wartość ekonomiczną
- Mogą być przedmiotem obrotu
- Mogą wchodzić w skład majątku podmiotu
- Mogą być uznane za przedmiot zobowiązania, jeżeli strony umowy tak postanowią

Warto jednak zauważyć, że kwalifikacja kryptowalut jako innych praw majątkowych nie jest pozbawiona wad. Głównym problemem jest brak jednoznacznej regulacji prawnej dedykowanej kryptowalutom, co prowadzi do licznych wątpliwości interpretacyjnych. W praktyce prawniczej i orzecznictwie można spotkać różne podejścia do tej kwestii.



Wartość majątkowa

Kryptowaluty bez wątpienia posiadają wymierną wartość ekonomiczną, która jest określana przez rynek na podstawie popytu i podaży. Mimo znacznej zmienności kursów, ich wartość może być precyzyjnie określona w danym momencie, co pozwala na ich wycenę jako składnika majątku.



Zbywalność i ochrona prawna

Kryptowaluty można swobodnie zbywać pomiędzy podmiotami, a ich posiadacze mogą dochodzić ochrony prawnej na podstawie ogólnych przepisów prawa cywilnego. Jednakże, brak szczegółowych regulacji sprawia, że ochrona ta może być utrudniona w praktyce.

Dodatkowo, należy zwrócić uwagę na różnice między kwalifikacją prawną kryptowaluty a jej traktowaniem przez organy podatkowe. Te ostatnie często uznają kryptowaluty za "prawa majątkowe" dla celów opodatkowania, co nie musi być tożsame z ich kwalifikacją na gruncie prawa cywilnego. Ta rozbieżność może prowadzić do komplikacji przy określaniu skutków prawnych transakcji z użyciem kryptowalut.



Przedstawiciele doktryny o kryptowalutach

W doktrynie panuje rozbieżność co do kwalifikacji prawnej kryptowalut

K. Zacharzewski podkreśla, że tradycyjne ramy prawne nie są w pełni adekwatne do klasyfikacji aktywów cyfrowych. Sugeruje potrzebę rewizji dotychczasowych kategorii prawnych, aby lepiej odzwierciedlały rzeczywistość gospodarki cyfrowej.

Inni przedstawiciele doktryny, próbują kwalifikować kryptowaluty jako inne prawa majątkowe (J.Dąbrowska, P.Budner). Jednak ze względu na definicję zawartą w ustawie AML, kwalifikowanie kryptowalut jako innych praw majątkowych staje się problematyczne. Ustawa AML wprowadza definicję waluty wirtualnej, która nie pokrywa się w pełni z kategorią innych praw majątkowych, co prowadzi do trudności interpretacyjnych i praktycznych konsekwencji prawnych.

Warto zauważyć, że mimo ogólnej zgody co do kwalifikacji kryptowalut jako innych praw majątkowych, przedstawiciele doktryny różnią się w szczegółach i rozumieniu praktycznych implikacji takiej klasyfikacji. Dyskusja akademicka wciąż ewoluuje, próbując nadążyć za dynamicznym rozwojem technologii blockchain i kryptowalut.

Koncepcja analogii do własności traktuje kryptowaluty jako formę własności cyfrowej, gdzie posiadanie klucza kryptograficznego daje możliwość dysponowania aktywem i domaga się odpowiedniej ochrony prawnej .

Koncepcja analogii do własności

Kolejną koncepcją występującą przy próbie kwalifikacji kryptowalut jest koncepcja analogii do własności.

K.Górniak próbuje ująć to zagadnienie na zasadzie analogii, stwierdzając, że aktualna definicja rzeczy i mienia w Kodeksie Cywilnym jest nieaktualna i nie przystaje do rzeczywistości cyfrowej gospodarki.

W tradycyjnym rozumieniu prawa rzeczowego, przedmiotem własności są rzeczy materialne. Jednakże rozwój technologii blockchain i kryptowalut stawia przed doktryną prawną nowe wyzwania koncepcyjne, zmuszając do rewizji klasycznych definicji.

Podstawy koncepcji własności kryptowalut

Ta koncepcja zakłada, że podstawą własności kryptowaluty jest klucz i sam portfel kryptograficzny. Właściciel klucza ma możliwość swobodnego dysponowania kryptowalutą w granicach technicznych możliwości.

Ostatnim elementem tej koncepcji jest ochrona prawna - władztwo nad kryptowalutą powinno podlegać ochronie podobnej do ochrony własności.

Argumenty zwolenników

Zwolennicy tej koncepcji argumentują, że mimo niematerialnego charakteru kryptowalut, ich funkcje ekonomiczne są analogiczne do tradycyjnych form własności. Posiadacz klucza kryptograficznego ma faktyczne i wyłączone władztwo nad aktywem cyfrowym, może nim dysponować, przenosić na inne podmioty czy ustanawiać zabezpieczenia.

Wyzwania teoretyczne

Koncepcja analogii do własności napotyka jednak na poważne wyzwania teoretyczne. Niematerialny charakter kryptowalut, brak centralnego rejestru, a także specyfika technologii blockchain powodują, że proste przeniesienie zasad prawa rzeczowego może nie być wystarczające.

Krytyce podlega również fakt, że dostęp do kryptowaluty za pomocą klucza kryptograficznego nie jest tożsamy z tradycyjnym posiadaniem rzeczy. Utrata klucza oznacza faktyczną utratę dostępu do aktywów cyfrowych, często bez możliwości ich odzyskania, co nie znajduje prostego odpowiednika w świecie rzeczy materialnych.

Istotnym aspektem tej koncepcji jest również postulat dostosowania tradycyjnych instytucji prawa rzeczowego do cyfrowej rzeczywistości. Mienie w rozumieniu cyfrowym wymaga nowego podejścia legislacyjnego, które uwzględniałoby specyfikę technologii blockchain i jej konsekwencje prawne.

Autor, że rozwój gospodarki cyfrowej wymaga nowego spojrzenia na kwestie własności i mienia. Prawo powinno ewoluować wraz z technologią, zapewniając odpowiednią ochronę nowym formom aktywów. Jednocześnie należy zachować ostrożność w stosowaniu analogii, aby nie doprowadzić do nadmiernego rozszerzenia pojęcia własności, co mogłoby skutkować nieprzewidzianymi konsekwencjami prawnymi.

Istotnym wyzwaniem dla koncepcji analogii do własności pozostaje kwestia jurysdykcji i terytorialnego charakteru prawa. Kryptowaluty, funkcjonujące w zdecentralizowanej sieci globalnej, nie znają granic państwowych, co komplikuje stosowanie tradycyjnych norm prawa własności, które są zazwyczaj ściśle związane z określonym systemem prawnym.



Problemy z koncepcją własności kryptowalut

Koncepcja analogii własności kryptowalut napotyka trudności w kontekście prawa rzeczowego i nieodwracalności transakcji blockchain.

Pomimo że koncepcja analogii do własności jest interesująca i kreatywna, nie jest szeroko podzielana w doktrynie. Problemy z tą koncepcją występują na gruncie poszczególnych instytucji prawa rzeczowego, które bardzo trudno zastosować do cyfrowej natury kryptowalut.

Zasiedzenie

Czy można zasiedzieć kryptowalutę? W tradycyjnym rozumieniu zasiedzenie wymaga faktycznego władztwa nad rzeczą przez określony czas. W przypadku kryptowalut trudno określić, co stanowiłoby takie władztwo oraz jak mierzyć jego czas.

Ochrona posesoryjna

Jak miałyby wyglądać ochrona posesoryjna? Tradycyjne roszczenia posesoryjne opierają się na fizycznym posiadaniu, podczas gdy kryptowaluty istnieją wyłącznie w formie zapisów cyfrowych, co utrudnia zastosowanie klasycznych środków ochrony.

Obrona konieczna

Czy można mówić o obronie koniecznej w kontekście kryptowalut? Zastosowanie tego konceptu do cyfrowych aktywów jest problematyczne, ponieważ trudno zdefiniować bezpośredni i rzeczywisty atak na mienie cyfrowe.

Jedną z istotnych zalet blockchaina jest to, że wiele rzeczy nie da się cofnąć - jeżeli transakcja zostanie wykonana, co do zasady nie da się jej odwrócić, co prowadzi do pewnej nieodwracalności, którą prawo musi uwzględnić.

Nieodwracalność transakcji blockchainowych stoi w sprzeczności z wieloma tradycyjnymi instytucjami prawa cywilnego, które przewidują możliwość unieważnienia, cofnięcia lub naprawienia skutków czynności prawnych. W klasycznym prawie własności istnieją mechanizmy odzyskiwania mienia w przypadku kradzieży czy oszustwa, podczas gdy w przypadku kryptowalut odzyskanie skradzionych środków jest technicznie niemożliwe bez zgody nowego posiadacza klucza prywatnego.

Dodatkowo, koncepcja kryptowalut jako przedmiotu własności napotyka na problemy związane z eksterytorialnością blockchaina. Tradycyjne prawo własności jest ściśle związane z jurysdykcją państwową, podczas gdy blockchain funkcjonuje ponad granicami państw, co rodzi pytania o właściwe prawo oraz organ kompetentny do rozstrzygania sporów.

Część przedstawicieli doktryny sugeruje, że zamiast próbować dopasować kryptowaluty do istniejących ram prawnych własności, korzystniejsze byłoby stworzenie nowych, dedykowanych regulacji uwzględniających specyfikę technologii blockchain i jej fundamentalnych cech.



Dziedziczenie kryptowalut

Kryptowaluty mogą być dziedziczone jako ruchomości (portfele sprzętowe) lub jako inne prawa majątkowe, choć koncepcja ta budzi kontrowersje w doktrynie prawa cywilnego.

Aspekty praktyczne dziedziczenia

Kwestia dziedziczenia kryptowalut jest nieco mniej problematyczna. Portfel sprzętowy można dziedziczyć jako ruchomość. Jeśli uznamy kryptowalutę jako inne prawo majątkowe, to również podlega ona dziedziczeniu.

W praktyce większość spadkobierców napotyka trudności w dostępie do kryptowalut zmarłego. Bez znajomości klucza prywatnego, hasła lub frazy odzyskiwania (seed phrase), nawet prawni spadkobiercy mogą nie mieć możliwości dostępu do cyfrowych aktywów.

W polskim systemie prawnym majątek cyfrowy podlega ogólnym zasadom dziedziczenia ustawowego lub testamentowego. Jednak ze względu na specyfikę technologii blockchain, praktyczna realizacja praw spadkobierców wymaga dodatkowych działań i planowania ze strony posiadacza kryptowalut za życia.

Wyzwania prawne i doktrynalne

Koncepcja kryptowalut jako przedmiotu własności nie jest powszechnie akceptowana w doktrynie, gdyż kwestie związane z własnością są bardzo rygorystycznie ujmowane w polskim prawie cywilnym.

Polskie sądy nie wypracowały jeszcze jednolitej linii orzeczniczej dotyczącej statusu prawnego kryptowalut w kontekście dziedziczenia.

Problematyczne jest również ustalenie jurysdykcji w przypadku sporów spadkowych dotyczących kryptowalut, zwłaszcza gdy aktywa znajdują się na giełdach zagranicznych lub w portfelach zarządzanych przez podmioty z innych krajów.

W praktyce spadkobiercy mogą również napotkać trudności w wycenie odziedziczonych kryptowalut na potrzeby podatku od spadków, ze względu na ich wysoką zmienność cenową i brak jednolitych standardów wyceny.



Sposoby nabycia kryptowalut

Kryptowaluty można nabyć na dwa sposoby: poprzez kopanie (nabycie pierwotne) lub transakcje między użytkownikami (nabycie wtórne). Każda metoda ma różne implikacje prawne.

Kryptowalutę można nabyć na dwa sposoby, które znacząco różnią się pod względem technicznym i prawnym:

Nabycie pierwotne (kopanie)

Gdy użytkownicy udostępniają moc obliczeniową swoich komputerów, walidują transakcje i otrzymują za to nagrodę w postaci nowych jednostek kryptowaluty. Proces ten, znany jako "mining" (kopanie), wymaga specjalistycznego sprzętu i znacznych nakładów energii.

W jednym z orzeczeń NSA uznał, że ma to charakter pierwotnego zawłaszczenia, podobnie jak w przypadku porzucenia rzeczy i objęcia jej w posiadanie przez inną osobę. Takie stanowisko budzi jednak wątpliwości doktrynalne, gdyż proces emisji kryptowaluty jest zaprogramowany i automatyczny.

Z perspektywy podatkowej, moment "wykopania" kryptowaluty jest momentem uzyskania przychodu, co rodzi określone konsekwencje w zakresie rozliczeń z fiskusem. Wartość takiego przychodu określa się według ceny rynkowej z dnia uzyskania.

Nabycie wtórne (transakcje)

Klasyczna transakcja z portfela na portfel, gdy jedna osoba przekazuje kryptowalutę drugiej. Może to nastąpić poprzez giełdy kryptowalut, platformy wymiany P2P lub bezpośrednie transfery między portfelami.

Ta sytuacja jest jaśniejsza z prawnego punktu widzenia niż przypadek pierwotnego nabycia, gdyż nie ma takiego zgrzytu między technologią a przepisami prawa. Przypomina ona bardziej klasyczną umowę sprzedaży lub zamiany, choć nadal istnieją niejasności co do prawnej natury kryptowalut.

Warto zaznaczyć, że transakcje kryptowalutowe są pseudoanonimowe - wszystkie operacje są publiczne w łańcuchu bloków, ale identyfikacja konkretnych osób za portfelami nie jest bezpośrednio możliwa bez dodatkowych informacji. Ma to istotne znaczenie zarówno dla kwestii podatkowych, jak i ewentualnych sporów cywilnoprawnych dotyczących własności kryptowalut.



Pierwotne nabycie kryptowalut poprzez "kopanie" stwarza problemy interpretacyjne w kontekście prawnym, gdyż proces ten różni się od klasycznego zawłaszczenia. Obecne regulacje prawne nie są wystarczające, a spory doktrynalne będą trwać do czasu wprowadzenia konkretnych przepisów.

Problemy z pierwotnym nabyciem kryptowalut

Przy koncepcji pierwotnego nabycia kryptowalut jako zawłaszczenia pojawia się pewien zgrzyt techniczny. W rzeczywistości blockchain "dodaje" kryptowaluty na konto konkretnego górnika, niezależnie od tego, czy chce on objąć je w posiadanie czy nie.

Ten automatyczny proces przyznawania nagrody różni się znacząco od tradycyjnego rozumienia zawłaszczenia w prawie cywilnym. Górnik nie znajduje czegoś i nie decyduje się tego zabrać - system sam przydziela mu nagrodę za wykonaną pracę obliczeniową.

Z technicznego punktu widzenia, kryptowaluty są zapisem w rozproszonym rejestrze, który potwierdza prawo do dysponowania określoną wartością. Nie są zatem rzeczami w tradycyjnym rozumieniu prawa, co dodatkowo komplikuje kwestię ich "zawłaszczenia".

Jest to sytuacja odmienna od klasycznego zawłaszczenia, gdzie ktoś świadomie obejmuje w posiadanie porzuconą rzecz. W przypadku kopania kryptowalut, górnik co prawda godzi się na otrzymywanie nagrody, ale stwarza to szereg problemów interpretacyjnych.

Prawo własności w kontekście cyfrowych aktywów wymaga odmiennego podejścia niż w przypadku rzeczy materialnych. Kryptowaluty nie mają fizycznej postaci, istnieją wyłącznie jako zapis cyfrowy, co sprawia, że tradycyjne pojęcia prawne jak "posiadanie" czy "własność" wymagają reinterpretacji.

Dodatkowo, międzynarodowy charakter blockchain i decentralizacja sieci wprowadzają pytania o jurysdykcję i właściwe prawo, które powinno regulować te zagadnienia. W efekcie, każde państwo może interpretować pierwotne nabycie kryptowalut w odmienny sposób.



Konflikt z istniejącymi regulacjami

Próba interpretowania tego zjawiska w ramach obecnych regulacji prawnych wydaje się skazana na porażkę. Tradycyjne przepisy dotyczące własności zostały stworzone z myślą o rzeczach materialnych, podczas gdy kryptowaluty istnieją wyłącznie w przestrzeni cyfrowej i są oparte na zaawansowanych algorytmach kryptograficznych.



Potrzeba nowych przepisów

Dopóki nie będziemy mieli konkretnej regulacji ustawowej lub nie zastosujemy rozporządzenia MICA, będziemy mieć ciągłe spory doktrynalne. Nowe regulacje powinny uwzględniać specyfikę technologii blockchain, mechanizmy konsensusu oraz automatyczny charakter przyznawania nagród za "kopanie".



Implikacje podatkowe

Niejednoznaczny status prawny pierwotnego nabycia kryptowalut rodzi również problemy z perspektywy prawa podatkowego. Powstają pytania o moment powstania przychodu, jego wysokość oraz właściwą klasyfikację podatkową. Różne jurysdykcje przyjmują odmiennie podejścia, co prowadzi do niepewności prawnej wśród górników.



Konsekwencje środowiskowe i regulacyjne

Kopanie kryptowalut w modelu proof-of-work wiąże się z wysokim zużyciem energii, co prowadzi do rosnącej presji regulacyjnej w wielu krajach. Aspekty środowiskowe stają się kolejnym elementem, który musi zostać uwzględniony w przyszłych regulacjach dotyczących pierwotnego nabycia kryptowalut.

Proces kopania kryptowalut stanowi wyzwanie nie tylko dla tradycyjnych konstrukcji prawa cywilnego, ale również dla prawa podatkowego, ochrony środowiska oraz regulacji rynku finansowego. Kompleksowe podejście do tej problematyki wymaga interdyscyplinarnej współpracy prawników, informatyków oraz ekonomistów, którzy wspólnie będą w stanie zaproponować rozwiązania odpowiadające specyfice tej technologii.

Wtórne nabycie kryptowalut ma większe znaczenie praktyczne niż rozważania teoretyczne nad ich pierwotnym nabyciem.

Praktyczne podejście do nabycia kryptowalut

Zamiast skupiać się na teoretycznych rozważaniach dotyczących pierwotnego nabycia kryptowalut, warto skoncentrować się na wtórnym nabyciu, które ma większe znaczenie dla obrotu prawnego.

Gdy ktoś kopie i otrzymuje kryptowalutę, jest to pewien stan faktyczny. Bardziej istotne jest to, co dzieje się później - jak te kryptowaluty są transferowane między użytkownikami, jak są wykorzystywane w obrocie gospodarczym.

To właśnie wtórne nabycie kryptowalut, czyli klasyczne transakcje między portfelami, ma kluczowe znaczenie dla praktyki prawnej.

Pierwotne a wtórne nabycie - różnice prawne

Pierwotne nabycie (kopanie) kryptowalut wiąże się z wieloma niejasnościami interpretacyjnymi, podczas gdy wtórne nabycie opiera się na bardziej ugruntowanych zasadach prawa cywilnego. Transakcje między portfelami mogą być traktowane podobnie do innych form przenoszenia wartości majątkowych, co znacznie ułatwia ich prawną klasyfikację.

W obrocie gospodarczym kluczową rolę odgrywają platformy wymiany kryptowalut (giełdy), które umożliwiają nabywanie, zbywanie i wymianę kryptowalut. To właśnie te transakcje stanowią podstawę wykorzystania kryptowalut w gospodarce.



Konsekwencje praktyczne dla uczestników rynku

Dla przeciętnego użytkownika kryptowalut znajomość mechanizmów wtórnego nabycia jest znacznie bardziej przydatna niż rozumienie technicznych aspektów ich wydobywania. Wiedza ta pozwala na świadome uczestnictwo w rynku kryptowalut, rozumienie obowiązków podatkowych oraz ryzyk prawnych związanych z transakcjami.



Znaczenie dla przedsiębiorców

Przedsiębiorcy akceptujący płatności w kryptowalutach muszą rozumieć przede wszystkim mechanizmy przenoszenia i przechowywania tych aktywów, a także ich statusu prawno-podatkowego w kontekście obrotu gospodarczego.



Standaryzacja praktyk

W miarę rozwoju rynku kryptowalut obserwujemy coraz większą standaryzację praktyk związanych z wtórnym nabyciem, co przyczynia się do większej pewności prawnej w tym obszarze. Jest to kolejny argument przemawiający za skupieniem się na praktycznym wymiarze wtórnego nabycia kryptowalut.

Ciekawe problemy prawne związane z kopaniem

Kopanie kryptowalut generuje złożone pytania prawne, szczególnie dotyczące klasyfikacji wydobytych kryptowalut jako pożytków z rzeczy oraz praw współwłaścicieli koparek.

Istnieje wiele interesujących problemów prawnych związanych z kopaniem kryptowalut, których nie da się omówić w ramach jednej prezentacji. Dotyczą one nie tylko statusu samych kryptowalut, ale również relacji między podmiotami zaangażowanymi w proces wydobywania oraz klasyfikacji prawnej infrastruktury służącej do kopania.

Kwestie te są niezwykle istotne zarówno dla indywidualnych górników, jak i dla firm inwestujących w tę technologię.



Pożytki z rzeczy

Jeśli nie uznajemy bitcoina jako rzeczy, ale mamy koparkę bitcoinów, to czy kryptowaluty wydobyte przez tę koparkę można uznać za pożytki z rzeczy? Jest to fundamentalne pytanie dla prawa rzeczowego w kontekście nowych technologii.

Zgodnie z art. 53 Kodeksu Cywilnego, pożytki rzeczy to dochody, które rzecz przynosi na podstawie stosunku prawnego. Powstaje zatem pytanie, czy algorytmiczny proces przyznawania nowych jednostek kryptowaluty może być uznany za "przynoszenie dochodu" w rozumieniu tradycyjnych przepisów kodeksowych, które powstawały w zupełnie innej rzeczywistości technologicznej.



Współwłasność koparek

Jak traktować sytuację, gdy firma inwestuje w park maszynowy do kopania kryptowalut, a ktoś jest współwłaścicielem koparki? Powstaje wtedy szereg pytań dotyczących podziału zysków, odpowiedzialności za koszty energii oraz praw do wydobytych kryptowalut.

Sytuacja komplikuje się dodatkowo w przypadku uczestnictwa w pulach wydobywczych (mining pools), gdzie wkład pojedynczej koparki jest trudny do precyzyjnego określenia. Kwestie te nie są jednoznacznie uregulowane w polskim prawie, co stwarza przestrzeń dla różnych interpretacji i potencjalnych sporów między współwłaścicielami. Szczególnie istotne staje się precyzyjne określenie tych kwestii w umowach między stronami.

Wyzwania prawne

Te pytania pokazują, jak złożona jest materia prawna dotycząca kryptowalut i jak wiele jest jeszcze do zinterpretować. Warto zauważyć, że większość systemów prawnych, w tym polski, nie nadąża za dynamicznym rozwojem technologii blockchain i kryptowalut.

Sprawia to, że prawnicy muszą często stosować analogie do istniejących instytucji prawnych, co nie zawsze prowadzi do spójnych i przewidywalnych rezultatów. Dodatkowo, międzynarodowy charakter kryptowalut powoduje, że pojedyncze jurysdykcje mają ograniczone możliwości skutecznej regulacji tego obszaru.

Problematyka ta wymaga pogłębionych analiz doktrynalnych oraz potencjalnych zmian legislacyjnych, które uwzględniałyby specyfikę technologii blockchain i jej zastosowań w kontekście wydobywania kryptowalut. Do tego czasu zarówno górnicy, jak i przedsiębiorcy działający w tej branży muszą liczyć się z wysokim poziomem niepewności prawnej.



Kryptowaluta jako miernik wartości

Koncepcja uznania kryptowalut za miernik wartości według KC jest najbardziej spójna prawnie. Kryptowaluty mogą pełnić rolę waloryzacyjną, podlegają zasadzie nominalizmu i jurysdykcji sądowej, choć nie są klasycznym środkiem płatniczym.

Najbardziej spójną i niekontrowersyjną koncepcją jest uznanie kryptowalut za miernik wartości w rozumieniu art. 358¹ KC. Swoboda umów w pełni dopuszcza takie rozwiązanie. Strony mogą ustalić, że zobowiązanie pieniężne zostanie spełnione w walucie polskiej, ale jego wysokość będzie określona np. wartością bitcoina z daty wymagalności. Jest to konstrukcja podobna do klauzul waloryzacyjnych stosowanych przy walutach obcych.

W przypadku kryptowalut jako miernika wartości, stosuje się zasady interpretacyjne z zakresu prawa zobowiązań. Strony mają swobodę w kształtowaniu stosunku prawnego, o ile jego treść lub cel nie sprzeciwia się właściwości stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.



Miernik waloryzacji

Kryptowaluty mogą stanowić inny miernik waloryzacji w rozumieniu art. 358¹ § 2 KC. Umożliwia to stronom zabezpieczenie wartości świadczenia przed zmianami siły nabywczej pieniądza. Waloryzacja z użyciem kryptowalut może być szczególnie atrakcyjna w umowach długoterminowych lub w transakcjach międzynarodowych, gdzie tradycyjne waluty podlegają różnym wpływom ekonomicznym i politycznym.



Zasada nominalizmu

Zasada nominalizmu ma tu zastosowanie, gdyż kryptowaluty są podzielone na jednostki, podobnie jak tradycyjne waluty. Bitcoin dzieli się na satoshi (0,00000001 BTC), Ethereum na wei, itd. Ta podzielność umożliwia precyzyjne określenie wartości zobowiązania. Zgodnie z zasadą nominalizmu, dłużnik powinien spełnić świadczenie odpowiadające nominalnej wartości zobowiązania, niezależnie od zmian wartości jednostki miary w czasie.



Jurysdykcja sądowa

Kryptowaluty są zaskarżalne - podlegają jurysdykcji sądowej, co oznacza możliwość dochodzenia roszczeń związanych z transakcjami kryptowalutowymi na drodze sądowej. W praktyce sądy coraz częściej rozpatrują sprawy dotyczące kryptowalut, uznając je za przedmiot obrotu prawnego. Zaskarżalność jest kluczowym elementem dla uznania kryptowalut jako pełnoprawnego miernika wartości w obrocie gospodarczym, dającym stronom pewność prawną.

Ważne jest też to, czym kryptowaluty na pewno nie są - nie są klasycznym pieniądzem, nie są legalnym środkiem płatniczym, nie są pieniądzem fiducjarnym (bankowym) ani pieniądzem elektronicznym. Ta dystynkcja ma istotne znaczenie praktyczne, ponieważ wpływa na zakres stosowania przepisów prawa bankowego, dewizowego czy przepisów o usługach płatniczych.

Jako miernik wartości, kryptowaluty mogą być również wykorzystywane do określania wartości innych aktywów cyfrowych, takich jak tokeny NFT czy aktywa w metaverse. Jest to szczególnie istotne w kontekście rozwoju gospodarki cyfrowej i Web 3.0, gdzie tradycyjne mierniki wartości mogą być niewystarczające do wyceny nowych form własności cyfrowej.



Ustawa AML tworzy niejasności definicyjne dotyczące kryptowalut. Z jednej strony przypisuje im wartość majątkową, a z drugiej traktuje je jako odrębną kategorię od praw majątkowych, co komplikuje ich klasyfikację w świetle Kodeksu Cywilnego.

Problemy z definicją w ustawie AML

W art. 2 ust. 1 pkt 27 ustawy AML mamy definicję wartości majątkowej jako "prawa majątkowego lub innego mienia ruchomego lub nieruchomości, środków płatniczych, instrumentów finansowych i innych papierów wartościowych, wartości dewizowych oraz walut wirtualnych".

Ustawodawca wymienia waluty wirtualne (kryptowaluty) obok innych kategorii, nie przyporządkowując ich do żadnej z nich, co sprawia wrażenie, że stanowią one osobną kategorię prawną. Takie ujęcie tworzy poważne wątpliwości interpretacyjne, szczególnie przy próbie zakwalifikowania kryptowalut w ramach istniejącego systemu prawa cywilnego.

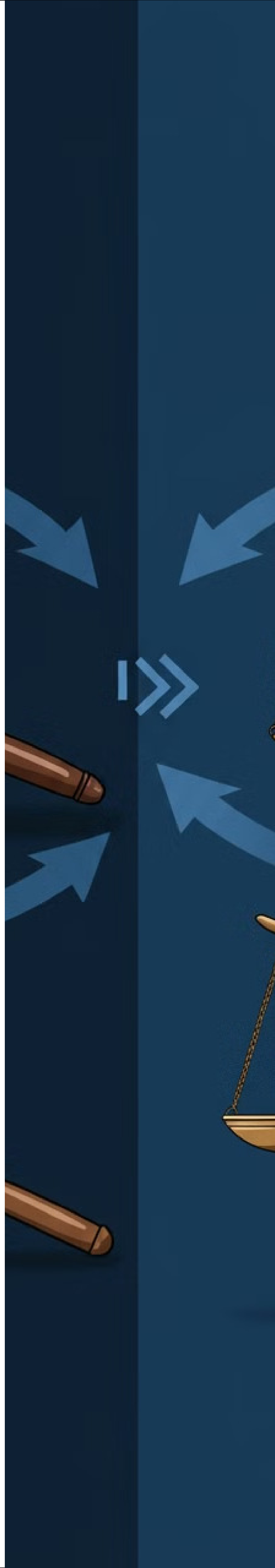
Patrząc literalnie, skoro wartość majątkowa to prawo majątkowe lub inne mienie ruchome lub nieruchomości itd., to wskazywałoby to, że kryptowaluty nie są innymi prawami majątkowymi, co uniemożliwia kwalifikowanie ich jako innego prawa majątkowego w rozumieniu art. 44 KC.

Ta sytuacja tworzy swoisty paradoks prawny - kryptowaluty mają wartość ekonomiczną, są przedmiotem obrotu i mogą stanowić istotną część majątku osoby, ale jednocześnie ich status prawny pozostaje niedookreślony. Brak spójnej klasyfikacji utrudnia określenie, jakie przepisy należy stosować przy transakcjach kryptowalutowych, jakie są konsekwencje podatkowe takich operacji oraz jak traktować kryptowaluty w postępowaniach sądowych.

Dodatkową komplikacją jest fakt, że ustawa AML została stworzona przede wszystkim do celów przeciwdziałania praniu pieniędzy, a nie do kompleksowego uregulowania statusu prawnego kryptowalut. W rezultacie definicje w niej zawarte są tworzone z perspektywy nadzoru finansowego, a nie z myślą o spójności systemowej z Kodeksem Cywilnym czy prawem podatkowym.

Powstaje tu zgrzyt interpretacyjny - z jednej strony ustawa mówi, że waluty wirtualne mają wartość majątkową i są wymienne, a z drugiej strony definiuje, co to są prawa majątkowe, wymieniając waluty wirtualne jako odrębną kategorię.

Ten dualizm definicyjny ma istotne konsekwencje praktyczne. Jeśli kryptowaluty nie są prawami majątkowymi w rozumieniu ustawy AML, to powstaje pytanie, czym właściwie są w świetle prawa. Ta niejasność utrudnia stosowanie przepisów Kodeksu Cywilnego, przepisów podatkowych oraz innych regulacji odnoszących się do praw majątkowych.



Koncepcja umowy kryptowalutowej

Propozycja M. Michny dotycząca umowy kryptowalutowej jako nowej formy umowy nienazwanej, gdzie kryptowaluta stanowi przedmiot świadczenia, niezależnie od jej charakteru. Koncepcja rozwiązuje niektóre problemy definicyjne, choć nie dotyczy pierwotnego nabycia.

Propozycja rozwiązania problemu definicyjnego

Próbie załagodzenia problemu definicyjnego podjął jeden z przedstawicieli doktryny, Marcin Michna, który zaproponował koncepcję umowy kryptowalutowej jako nowej formy umowy nienazwanej, opartej o zasadę swobody umów. Jest to próba znalezienia pragmatycznego rozwiązania w obliczu niejednoznaczności definicyjnych występujących w polskim systemie prawnym.

Istota koncepcji

Koncepcja ta zakłada, że kryptowaluta, niezależnie od jej charakteru (czy to klasyczna kryptowaluta jak Bitcoin, czy forma partycypacji w quasi-spółkach), może być przedmiotem samoistnego świadczenia strony. W ramach umowy dłużnik i wierzyciel ujmują swoje zobowiązanie jako świadczenie w kryptowalutach. Autor koncepcji określa to mianem "świadczenia bitcoinowego", choć termin ten może odnosić się do dowolnej kryptowaluty.

Ograniczenia koncepcji

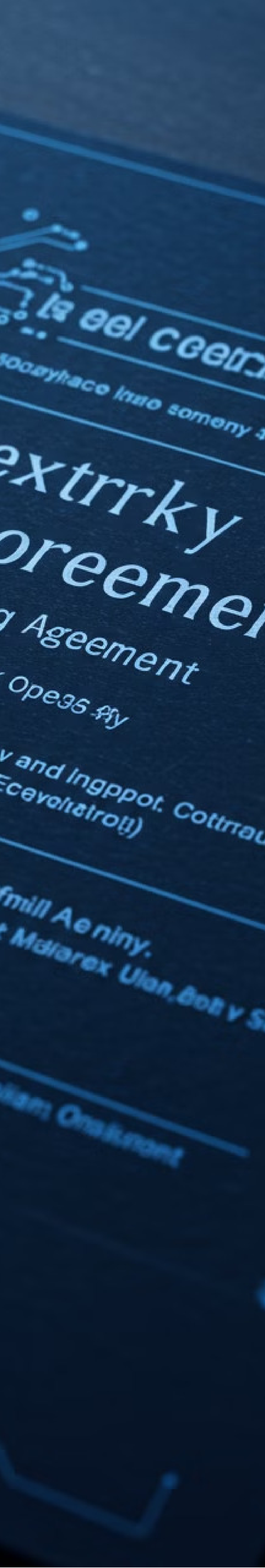
Ograniczeniem tej koncepcji jest kwestia pierwotnego nabycia - żeby były dwie strony umowy, muszą być dwa podmioty. Przy pierwotnym nabyciu blockchain nie może być podmiotem zobowiązania, gdyż jest to algorytm, rozwiązanie matematyczne i techniczne. Jednak koncepcja doskonale sprawdza się w przypadku wtórnego obrotu kryptowalutami, gdzie mamy do czynienia z dwoma konkretnymi podmiotami prawnymi.

Zalety podejścia

Zaletą tej koncepcji jest jej elastyczność i praktyczne podejście. Zamiast próbować wtłoczyć kryptowaluty w istniejące ramy definicyjne, które nie zawsze odpowiadają ich specyfice, tworzy ona nowe ramy prawne dostosowane do unikalnego charakteru cyfrowych aktywów. Pozwala to na prawne zabezpieczenie transakcji kryptowalutowych bez konieczności jednoznacznego określania ich charakteru prawnego w kontekście tradycyjnych kategorii.

Podstawa prawna

Koncepcja ta opiera się na fundamentalnej zasadzie prawa cywilnego - swobodzie umów, która pozwala stronom kształtować stosunek prawny według własnego uznania, o ile jego treść lub cel nie sprzeciwiają się właściwości stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. W ten sposób, mimo braku szczegółowych regulacji prawnych dotyczących kryptowalut, możliwe jest tworzenie prawnie wiążących zobowiązań ich dotyczących.



Praktyczne zastosowanie koncepcji umowy kryptowalutowej

Koncepcja umowy kryptowalutowej to elastyczne rozwiązanie dla transferów kryptowalut, oparte na zasadzie swobody umów, uznające kryptowaluty za dopuszczalny przedmiot świadczenia.

Koncepcja umowy kryptowalutowej jest bardzo plastyczna i dobrze sprawdza się w przypadku transferów kryptowalut między kontami, a nie przy ich pierwotnym wytworzeniu. Zastosowanie tej koncepcji pozwala na uniknięcie wielu problemów prawnych związanych z kwalifikacją kryptowalut w ramach istniejących instytucji prawa cywilnego.



Umowa nienazwana

Autor koncepcji ujmuje to jako nowy rodzaj umowy, nazywając to "świadczeniem bitcoinowym". Podejście to bazuje na założeniu, że istnieje potrzeba wyodrębnienia specyficznego typu umowy dedykowanego właśnie kryptowalutom, co pozwala na bardziej precyzyjne określenie praw i obowiązków stron. W ramach tej konstrukcji prawnej uznaje się szczególny charakter świadczenia, które polega na przekazaniu praw do jednostek kryptowaluty.



Swoboda umów

Można argumentować, że wystarczy odwołać się do zasady swobody umów i założenia, że co nie jest prawem zakazane, jest dozwolone. Ta fundamentalna zasada prawa cywilnego daje stronom możliwość kształtowania stosunku prawnego według własnego uznania, o ile jego treść lub cel nie sprzeciwiają się właściwości stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. W kontekście kryptowalut oznacza to, że strony mogą zawrzeć umowę, w której przedmiotem świadczenia będzie przekazanie określonej liczby jednostek kryptowaluty, nawet jeśli ich status prawny nie jest jednoznacznie określony.



Przedmiot świadczenia

Bitcoin i inne kryptowaluty bez wątpienia mogą być samoistnym przedmiotem świadczenia, a więc mogą być też przedmiotem umowy. Mimo kontrowersji dotyczących ich kwalifikacji prawnej, nie ma przeszkód, aby traktować je jako dobro o określonej wartości, które może być przedmiotem obrotu. Przyjęcie takiego stanowiska umożliwia stosowanie ogólnych przepisów prawa zobowiązań do umów, których przedmiotem są kryptowaluty, co z kolei zapewnia minimalny poziom ochrony prawnej dla stron takich umów, nawet w obliczu braku szczegółowych regulacji.

Zastosowanie koncepcji umowy kryptowalutowej ma szczególne znaczenie w kontekście postępującego rozwoju rynku kryptowalut i rosnącej liczby transakcji dokonywanych z ich wykorzystaniem. Podejście to oferuje pragmatyczne rozwiązanie problemów prawnych, które powstają na styku innowacyjnych technologii i tradycyjnych instytucji prawnych.



Kryptowaluty mają niejasny status prawny w polskim prawie cywilnym, z wieloma konkurencyjnymi koncepcjami doktrynalnymi dotyczącymi ich kwalifikacji.

Aktualny status kryptowalut w polskim prawie cywilnym

Aktualny status kryptowalut w polskim prawie cywilnym jest niejasny - istnieje ponad 7 różnych koncepcji doktrynalnych dotyczących ich kwalifikacji prawnej. Problematyka ta pozostaje przedmiotem intensywnych debat w środowisku prawniczym, a brak jednoznacznych regulacji sprawia, że interpretacja statusu kryptowalut opiera się głównie na doktrynie i orzecznictwie, które dopiero się kształtuje.

Złożoność technologiczna kryptowalut i ich innowacyjny charakter sprawiają, że tradycyjne kategorie prawne okazują się niewystarczające. Konieczne jest więc poszukiwanie nowych rozwiązań lub adaptacja istniejących konstrukcji prawnych.



Koncepcja zobowiązania zbiorowego

K.Zacharzewskiego, który początkowo próbował ujmować cały blockchain jako zobowiązanie zbiorowe. Zakładał, że wszyscy górnicy (uczestnicy sieci) w pewien niepisany sposób umawiają się na uczestnictwo w blockchainie. Teoria ta opiera się na założeniu, że istnieje pewna forma konsensusu między uczestnikami sieci, mimo braku formalnych umów.



Trudności z oświadczeniami woli

Koncepcja zobowiązania zbiorowego, czyli cichego uznania, że osoby godzą się na umowę, która nigdzie nie jest kodyfikowana, jest interesująca, ale trudno mówić o przepływie oświadczeń woli między milionami uczestników sieci blockchain. Dodatkowo, problematyczne jest ustalenie jurysdykcji i prawa właściwego dla tak rozproszonych, globalnych systemów.



Koncepcja mienia

Niektórzy prawnicy argumentują, że kryptowaluty mogłyby być uznane za "inne prawa majątkowe" w rozumieniu art. 44 Kodeksu cywilnego. Pozwoliłoby to na ich obrót i ochronę prawną bez konieczności szczegółowej kwalifikacji ich charakteru prawnego.



Koncepcja dobra cyfrowego

Inna propozycja to traktowanie kryptowalut jako nowej kategorii "dóbr cyfrowych", które wymagałyby odrębnych regulacji prawnych uwzględniających ich specyfikę technologiczną i ekonomiczną. Takie podejście wymaga jednak interwencji ustawodawcy.

CKCSH

Czym kryptowaluty nie są

Kryptowaluty wymykają się klasycznym kategoriom prawnym - nie mają postaci materialnej, nie są uznawane za pieniądź ustawowy ani nie mieszczą się w katalogu instrumentów finansowych.

Pomimo trudności z pozytywnym zdefiniowaniem kryptowalut, możemy z pewnością określić, czym one nie są:



Nie są rzeczą

Nie mają materialnego odzwierciedlenia w świecie rzeczywistym. W świetle polskiego Kodeksu cywilnego rzeczami są tylko przedmioty materialne, a kryptowaluty istnieją wyłącznie w formie cyfrowej jako zapisy w rozproszonym rejestrze. Nie można ich dotknąć, zniszczyć fizycznie ani przechowywać w tradycyjnym sejfie.



Nie są pieniądzem ustawowym

Nie są legalnym środkiem płatniczym emitowanym przez NBP. Zgodnie z ustawą o Narodowym Banku Polskim, tylko złoty polski jest prawnym środkiem płatniczym w Polsce. Kryptowaluty są emitowane przez zdecentralizowane sieci, nie podlegają kontroli banku centralnego i nie mają statusu waluty w rozumieniu prawa dewizowego.



Nie są instrumentami finansowymi

Mamy zamknięty katalog instrumentów finansowych, do którego kryptowaluty nie należą. Ustawa o obrocie instrumentami finansowymi zawiera enumeratywne wyliczenie, co jest instrumentem finansowym, a kryptowaluty nie zostały w nim uwzględnione. Pomimo że mogą pełnić funkcje inwestycyjne, nie podlegają nadzorowi Komisji Nadzoru Finansowego w takim zakresie jak tradycyjne instrumenty finansowe.



Nie są papierami wartościowymi

Również mamy zamknięty katalog papierów wartościowych. W przeciwieństwie do akcji czy obligacji, kryptowaluty nie inkorporują praw majątkowych wobec określonego podmiotu. Nie dają prawa do dywidendy, udziału w zyskach czy roszczenia wobec emitenta. Kryptowaluty nie są też pokwitowaniem przyjęcia depozytu ani nie reprezentują wierzytelności wobec konkretnej osoby prawnej czy instytucji.

Ta negatywna definicja kryptowalut jest istotna z punktu widzenia praktyki prawnej, ponieważ wyklucza zastosowanie wielu istniejących przepisów prawnych do obrotu kryptowalutami. Stwarza to lukę regulacyjną, która stanowi wyzwanie zarówno dla ustawodawcy, jak i dla prawników próbujących zakwalifikować te cyfrowe aktywa w ramach obecnego systemu prawnego.



Cechy kryptowalut istotne dla analizy prawnej

Kryptowaluty posiadają wartość majątkową, są legalne, podlegają opodatkowaniu i mogą być przedmiotem obrotu, co nadaje im istotne znaczenie z perspektywy prawnej.

Po analizie różnych koncepcji można wysnuć kilka kluczowych cech kryptowalut, które mają fundamentalne znaczenie dla ich analizy prawnej:



Wartość majątkowa i wymienialność

Kryptowaluty posiadają wartość majątkową, ponieważ społeczność użytkowników nadaje im taką wartość poprzez mechanizmy podaży i popytu. Są one wymienne na tradycyjne waluty fiducjarne (FIAT) na giełdach kryptowalutowych, co pozwala na ich wycenę rynkową. Ta cecha sprawia, że kryptowaluty, mimo braku fizycznej postaci, stanowią składnik majątku podlegający ochronie prawnej.



Opodatkowanie transakcji

Organy skarbowe w większości krajów, w tym w Polsce, uznają transakcje kryptowalutowe za podlegające opodatkowaniu. W przypadku Polski, transakcje te są traktowane jako przychody z kapitałów pieniężnych, co oznacza 19% podatek od zysków kapitałowych. Konieczność rozliczania podatku od kryptowalut jest jednym z najważniejszych argumentów przemawiających za ich uznaniem w systemie prawnym, mimo braku formalnej definicji.



Legalność i obrót

Kryptowaluty są legalne w większości jurysdykcji na świecie, w tym w Polsce i Unii Europejskiej, choć podlegają coraz większej regulacji. Mogą być przedmiotem różnorodnych transakcji i świadczeń - można je kupować, sprzedawać, darować, wymieniać oraz wykorzystywać jako środek płatniczy w transakcjach z podmiotami, które je akceptują. Ta cecha pozwala na tworzenie rozbudowanych stosunków prawnych wokół kryptowalut, mimo braku ich jednoznacznej kwalifikacji prawnej.



Indywidualizacja i identyfikowalność

Kryptowaluty są zindywidualizowane poprzez unikalny adres portfela należącego do konkretnego użytkownika. Dzięki technologii blockchain, wszystkie transakcje są zapisywane w publicznym, niezmiennym rejestrze, co zapewnia transparentność i możliwość śledzenia przepływów. Ta cecha ma istotne znaczenie dla zagadnień związanych z przeciwdziałaniem praniu pieniędzy, finansowaniu terroryzmu oraz dla kwestii dowodowych w postępowaniach sądowych dotyczących kryptowalut.

Powyższe cechy, mimo braku jednoznacznej kwalifikacji prawnej kryptowalut, pozwalają na ich funkcjonowanie w obrocie gospodarczym i prawnym, przy jednoczesnym zachowaniu specyfiki tej nowej klasy aktywów cyfrowych.

Swoboda umów a kryptowaluty

Zasada swobody umów pozwala na zawieranie różnorodnych umów dotyczących kryptowalut, analogicznych do tradycyjnych umów cywilnoprawnych, nawet bez definiowania kryptowalut jako rzeczy.

W ramach swobody umów można zawiązać praktycznie każdy stosunek prawny, który odpowiada umowom zdefiniowanym w kodeksie cywilnym, nawet jeśli nie zdefiniujemy kryptowaluty jako rzeczy. Ta fundamentalna zasada prawa cywilnego daje stronom znaczącą elastyczność w kształtowaniu relacji prawnych dotyczących aktywów cyfrowych.

Zasada swobody kontraktowej umożliwia tworzenie elastycznych kontraktów kryptowalutowych, które mogą odzwierciedlać istotę tradycyjnych umów, jednocześnie uwzględniając specyfikę technologii blockchain. Strony mają swobodę określenia przedmiotu świadczenia, warunków jego realizacji oraz konsekwencji niewykonania zobowiązania.

Rodzaje umów dotyczących kryptowalut

- Możemy zawrzeć analogiczną umowę sprzedaży kryptowalut, definiując przedmiot transakcji jako zbycie określonej liczby jednostek kryptowaluty w zamian za ustaloną cenę
- Możemy zawrzeć umowę odpowiadającą umowie pożyczki, nawet jeśli nie uznamy kryptowaluty za rzecz, określając obowiązek zwrotu tej samej ilości jednostek danej kryptowaluty
- Istnieje możliwość konstruowania umów zamiany, darowizny czy przechowania kryptowalut, adaptując klasyczne konstrukcje umowne do charakterystyki aktywów cyfrowych
- Dopuszczalne jest także tworzenie umów nienazwanych, łączących elementy różnych typów umów dla optymalnego uregulowania stosunków związanych z kryptowalutami

W praktyce umowy dotyczące kryptowalut często zawierają wiele klauzul umownych, które odzwierciedlają to, co jest w Kodeksie Cywilnym, ale nie nazywają się wprost umowami sprzedaży czy pożyczki, aby uniknąć ryzyka uznania ich za nieważne. Zamiast tego, strony szczegółowo opisują przedmiot umowy, prawa i obowiązki stron oraz konsekwencje niewykonania zobowiązania.

Należy pamiętać, że mimo swobody umów, zawsze trzeba brać pod uwagę ograniczenia wynikające z natury stosunku prawnego, przepisów prawa oraz zasad współżycia społecznego. W przypadku kryptowalut szczególnie istotne mogą być regulacje z zakresu przeciwdziałania praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu (AML), które mogą wpływać na treść i formę zawieranych umów.

Praktyczne podejście do umów kryptowalutowych

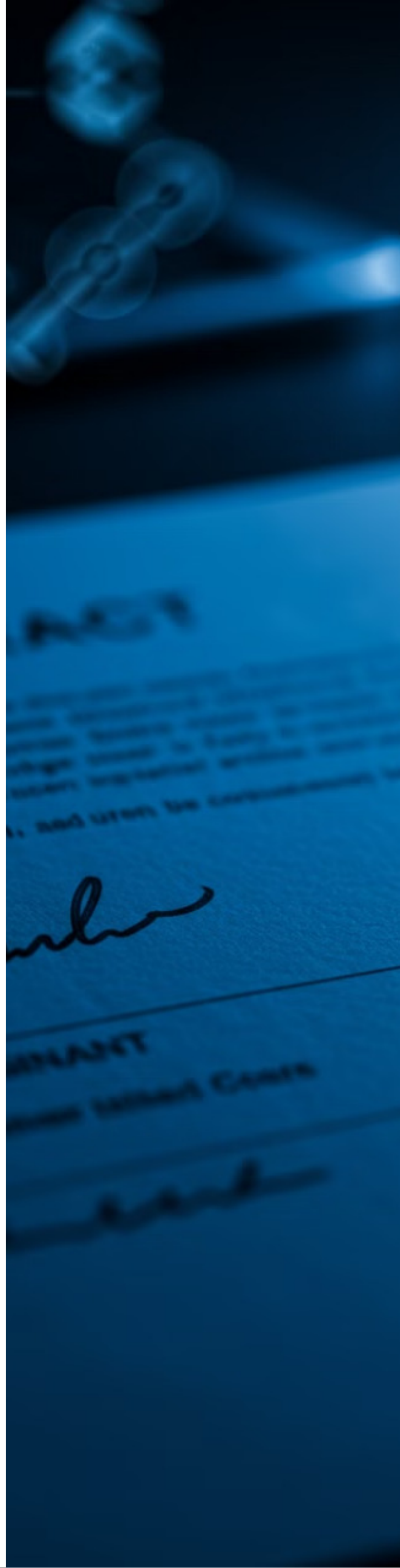
Umowy kryptowalutowe stosują podejście kazuistyczne, unikając bezpośrednich odniesień do tradycyjnych umów i wprowadzając własne definicje przedmiotu świadczenia.

W praktyce umowy dotyczące kryptowalut mają charakter kazuistyczny. Zamiast nazywać je umowami sprzedaży, określa się je jako umowy dotyczące kryptowalut, które polegają na konkretnych świadczeniach. Takie podejście pozwala uniknąć potencjalnych problemów prawnych wynikających z nieprecyzyjnego statusu kryptowalut w systemie prawnym.

- Możliwość analogicznego stosowania konkretnych rozwiązań z umów tradycyjnych, takich jak umowa sprzedaży czy umowa o dzieło
- Definiowanie kryptowaluty na gruncie danej umowy poprzez częściowe odwołanie do ustawy AML
- Wskazywanie kryptowaluty jako przedmiotu świadczenia, co zapewnia jasność transakcji
- Formułowanie umów w sposób opisowy przez doświadczonych prawników

Jest to rozwiązanie pragmatyczne, które pozwala na korzystanie z dorobku prawnego dotyczącego tradycyjnych umów bez konieczności definiowania kryptowalut jako rzeczy w rozumieniu kodeksu cywilnego. Dzięki temu większość umów da się ująć w ramach kryptowalut analogicznie do umów tradycyjnych.

W praktyce zwykle bardzo precyzyjnie definiuje się zobowiązania stron oraz mechanizmy rozliczeń i zabezpieczeń. To podejście sprawia, że mimo braku jednoznacznych ram prawnych, umowy dotyczące kryptowalut mogą być skutecznie zawierane i egzekwowane w oparciu o ogólne zasady prawa zobowiązań.



Problemy z definicjami w umowach

Niejednoznaczne definicje kryptowalut w prawie powodują trudności w określeniu ich statusu prawnego w umowach, co prowadzi do problemów interpretacyjnych przy sprzedaży tych aktywów.

Problemy definicyjne

Niedoskonała definicja w ustawie AML uniemożliwia jednoznaczne stwierdzenie, czym jest kryptowaluta w umowie. Odwołanie się wprost do MICA również stwarza problemy, gdyż rozporządzenie to mówi o umowach sprzedaży towaru.

Powstaje zgrzyt z polską ustawą AML - jeśli w kodeksie cywilnym możemy sprzedać rzeczy albo prawa, a kryptowaluta jest "wartością majątkową", ale nie jest rzeczą ani mieniem, to nie wiemy, co właściwie sprzedajemy.

Jest to sprzedaż czegoś, co według definicji kodeksu cywilnego nie może być sprzedane, co stwarza kolejne problemy interpretacyjne.

Praktyczne konsekwencje

W praktyce oznacza to, że prawnicy muszą stosować różnorodne zabiegi interpretacyjne, by zapewnić ważność umów dotyczących kryptowalut. Często używa się konstrukcji umów nienazwanych lub stosuje się rozwiązania hybrydowe, łączące elementy różnych typów umów znanych kodeksowi cywilnemu.

Problem definicyjny dodatkowo komplikuje kwestia zmienności technologicznej kryptowalut. To, co dzisiaj rozumiemy jako kryptowalutę, może znacząco różnić się od przyszłych form cyfrowych aktywów. Przepisy nie nadążają za dynamicznym rozwojem technologii blockchain i jej zastosowań.

Trudności międzynarodowe

Dodatkową trudnością jest międzynarodowy charakter obrotu kryptowalutami. W różnych jurysdykcjach funkcjonują odmienne definicje i klasyfikacje prawne tych aktywów - od traktowania ich jako waluty, przez towary, aż po papiery wartościowe. Stwarza to problemy w umowach transgranicznych.

Implikacje podatkowe i rachunkowe

Brak jednoznacznych definicji wpływa również na kwestie podatkowe i rachunkowe związane z kryptowalutami. Niepewność co do charakteru prawnego tych aktywów przekłada się na trudności w określeniu właściwych stawek podatkowych czy sposobu księgowania transakcji kryptowalutowych.



Potrzeba aktualizacji przepisów

Współczesna własność wykracza poza rzeczy materialne, co wymaga aktualizacji przepisów kodeksu cywilnego odpowiadających cyfrowej rzeczywistości.

Doktryna postuluje aktualizację treści artykułu 44 KC i następnych, dotyczących własności. W dzisiejszych czasach własność to nie tylko rzeczy materialne - wiele działa w internecie i przestrzeni cyfrowej. Tradycyjne rozumienie praw własności staje się niewystarczające w obliczu rozwoju technologii blockchain, tokenizacji aktywów oraz wirtualnych światów.

Obecne przepisy Kodeksu cywilnego zostały sformułowane w czasach, gdy cyfrowe aktywa nie istniały, a koncepcja niematerialnej własności ograniczała się głównie do praw autorskich i własności intelektualnej. Tymczasem współczesny obrót gospodarczy coraz częściej dotyczy dóbr, które nie mają fizycznej reprezentacji, ale posiadają wymierną wartość ekonomiczną.

Nie możemy ograniczać się w przypadku własności czy praw tylko do reprezentacji wizualnych i rzeczowych, gdyż nie odpowiada to współczesnemu światu. Regulacja powinna być zaktualizowana, co miejmy nadzieję zostanie uwzględnione przez aktualną komisję kodyfikacyjną.

Kluczowym wyzwaniem dla prawodawców jest znalezienie równowagi między zachowaniem podstawowych zasad prawa cywilnego a elastycznością niezbędną do objęcia regulacją nowych form własności. Międzynarodowe standardy i rozwiązania przyjęte w innych jurysdykcjach mogą stanowić cenne źródło inspiracji dla polskiego ustawodawcy, jednak muszą zostać dostosowane do specyfiki naszego systemu prawnego.

Tradycyjne prawo własności

Kodeks cywilny skupiony na rzeczach materialnych

Potrzeba zmian

Dostosowanie przepisów do nowych form własności



Era cyfrowa

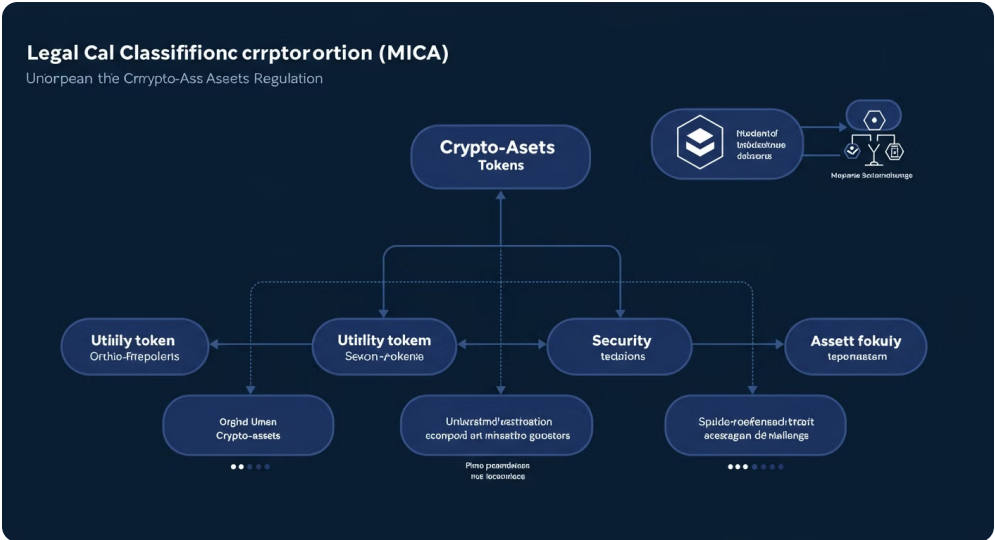
Pojawienie się aktywów wirtualnych i kryptowalut

Autorska koncepcja kwalifikacji kryptowalut

Kryptowaluty mogą być uznane za nową kategorię prawa podmiotowego w oparciu o rozporządzenie MICA i ustawę AML, co stanowi praktyczne rozwiązanie zgodne z polską cywilistyką.

Szukając rozwiązań praktycznych, można założyć, że skoro w Polsce istnieje ustawa AML, a rozporządzenie MICA wskazuje na pewien charakter kryptowalut jako prawa podlegającego ochronie, to kryptowaluta może być uznana za nową kategorię prawa podmiotowego.

Skoro można powoływać się bezpośrednio na rozporządzenie unijne, to taka koncepcja wydaje się najbliższa praktycznym rozwiązaniom i zgodna z duchem polskiej cywilistyki.



Podejście pragmatyczne do regulacji kryptowalut

Zamiast szukać nowej kategorii prawnej albo próbować wpasować kryptowaluty w istniejące kategorie (rzecz, prawo majątkowe), można po prostu oprzeć się na definicji z rozporządzenia MICA, która funkcjonalnie wskazuje, czym są kryptoaktywa.



Rozporządzenie MICA

Rozporządzenie MICA (Markets in Crypto-Assets) stanowi kompleksowe ramy regulacyjne dla aktywów cyfrowych w Unii Europejskiej. Definiuje ono kryptoaktywa jako cyfrowe odzwierciedlenie wartości lub praw, które mogą być przenoszone i przechowywane elektronicznie przy użyciu technologii rozproszonego rejestru lub podobnej technologii.



Ustawa AML

Polska ustawa o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy (AML) również odnosi się do walut wirtualnych, definiując je jako cyfrowe odwzorowanie wartości, które nie jest pieniądzem, pieniądzem elektronicznym ani instrumentem finansowym, ale jest wymienialne w obrocie gospodarczym na prawne środki płatnicze.

Korzyści proponowanego podejścia

Połączenie perspektywy rozporządzenia MICA i ustawy AML pozwala na stworzenie spójnej koncepcji prawnej, która uznaje unikalny charakter kryptowalut. Kryptowaluty nie muszą być wtłaczane w istniejące kategorie prawne, które powstały w czasach, gdy technologia blockchain nie istniała. Zamiast tego, mogą być uznane za nową kategorię praw podmiotowych, które wynikają bezpośrednio z przepisów prawa europejskiego i krajowego.

Ta koncepcja ma także praktyczne zalety w kontekście ochrony prawnej. Uznanie kryptowalut za prawa podmiotowe umożliwia zastosowanie istniejących mechanizmów ochrony prawnej, takich jak roszczenia windykacyjne czy odszkodowawcze, bez konieczności tworzenia zupełnie nowych rozwiązań prawnych. Jest to podejście pragmatyczne, które może być implementowane przy minimalnych zmianach legislacyjnych.

Kryptowaluty potrzebują ochrony prawnej, którą najlepiej zapewnić uznając je za prawo podmiotowe wynikające z rozporządzenia MICA, przy zachowaniu ich legalności, zaskarżalności i cyrkulacyjnego charakteru.

Konieczność ochrony prawnej kryptowalut

Kryptowaluty muszą podlegać jakiejś ochronie prawnej - absurdalną byłaby sytuacja, w której nie byłyby chronione. Sądy karne skazują ludzi za kradzież kryptowalut, nie zastanawiając się, czy to jest mienie czy nie, tylko stwierdzając, że ktoś ukradł jakąś wartość majątkową. To pokazuje, że praktyka orzecznicza wyprzedziła w tym przypadku regulacje cywilnoprawne, tworząc swoistą lukę systemową, która wymaga wypełnienia.

Koncepcja uznania kryptowaluty za prawo podmiotowe wynikające z rozporządzenia MICA, życzliwie definiowane przez pryzmat ustawy AML, wydaje się najbardziej praktyczna. Rozporządzenie MICA (Markets in Crypto-Assets) wprowadza ramy prawne dla kryptoaktywów, definiując je jako cyfrowe reprezentacje wartości lub praw, które mogą być przekazywane i przechowywane elektronicznie przy użyciu technologii rozproszonych rejestrów. Ta definicja stanowi solidną podstawę do włączenia kryptowalut w obręb systemu prawnego.

Każdy może mieć nieco inne podejście, ale ważne jest, aby kryptowaluty były legalne, zaskarżalne, miały wartość majątkową i charakter cyrkulacyjny (możliwość transferu z jednego portfela na drugi). Ta ostatnia cecha jest szczególnie istotna, ponieważ odróżnia kryptowaluty od innych dóbr cyfrowych i podkreśla ich funkcję jako instrumentu wymiany wartości.

Rozpatrując kryptowaluty jako prawo podmiotowe, należy zwrócić uwagę na kilka aspektów. Po pierwsze, posiadacz kryptowaluty ma możliwość rozporządzania nią według własnego uznania, co jest charakterystyczne dla praw podmiotowych. Po drugie, kryptowaluty mogą być przedmiotem obrotu, co wskazuje na ich majątkowy charakter. Po trzecie, istnieje możliwość dochodzenia roszczeń związanych z kryptowalutami na drodze sądowej, co potwierdza ich zaskarżalność.

Ustawa AML (przeciwdziałanie praniu pieniędzy) uznaje kryptowaluty za wartości majątkowe, co dodatkowo wspiera koncepcję ich ochrony prawnej. W świetle tej ustawy, kryptowaluty podlegają regulacjom dotyczącym przeciwdziałania praniu pieniędzy, co pośrednio potwierdza ich legalny status w systemie prawnym.

Kluczowe cechy kryptowalut wymagające ochrony prawnej:

-  **Legalność**
Status prawny zgodny z regulacjami europejskimi i krajowymi
-  **Zaskarżalność**
Możliwość dochodzenia roszczeń na drodze sądowej
-  **Wartość majątkowa**
Uznanie jako składnik majątku podlegający ochronie
-  **Charakter cyrkulacyjny**
Możliwość transferu między portfelami i uczestnikami obrotu

Warto również zauważyć, że tradycyjne kategorie cywilnoprawne, takie jak rzeczy czy wierzytelności, nie są w pełni adekwatne do opisu natury kryptowalut. Dlatego uznanie ich za nową kategorię prawa podmiotowego wydaje się najbardziej odpowiednie, pozwalając na zachowanie ich unikalnych cech przy jednoczesnym zapewnieniu odpowiedniej ochrony prawnej.



Instytucja przekazu a kryptowaluty

Instytucja przekazu w prawie cywilnym wykazuje pewne podobieństwa do procesu przekazywania kryptowalut, jednak nie wszystkie elementy konstytutywne tej instytucji są obecne w transakcjach kryptowalutowych.

Bardzo blisko samemu przekazywaniu kryptowalut z portfela na portfel jest instytucja przekazu. Oczywiście trzeba przymknąć oko na pewne istotne z punktu widzenia prawa cywilnego warunki. W klasycznym przekazie mamy trzy podmioty: przekazującego, odbiorcę przekazu i przekazanego. W przypadku kryptowalut ta struktura jest zmodyfikowana przez technologię blockchain.

Zgodnie z art. 921[1] Kodeksu cywilnego, przekaz polega na upoważnieniu odbiorcy do przyjęcia świadczenia od przekazanego, a przekazanego do spełnienia świadczenia. W transakcjach kryptowalutowych nadawca inicjuje transakcję, która jest następnie weryfikowana i potwierdzana przez sieć.

Górnicy pełnią podobną funkcję jak przekazany w instytucji przekazu. Jest tu pewna analogia, która pokazuje, że rozwiązania techniczne czerpią z instytucji znanych w polskiej cywilistyce. Górnicy udostępniają moc obliczeniową i co do zasady walidują transakcję, co można porównać do roli, jaką pełni bank w tradycyjnym przekazie pieniężnym, choć oczywiście różnice są znaczące.

Jednak nie wpisuje się to wprost w instytucję przekazu, gdyż nie ma wszystkich konstytutywnych elementów tej instytucji. W szczególności, w transakcjach kryptowalutowych brak jest klasycznego stosunku zobowiązaniowego między przekazującym a przekazanym, co stanowi jeden z fundamentów instytucji przekazu w prawie cywilnym.

Warto również zauważyć, że w przeciwieństwie do tradycyjnego przekazu, gdzie istnieje możliwość odwołania, transakcje kryptowalutowe są z zasady nieodwracalne po potwierdzeniu przez sieć. Ta nieodwracalność stanowi kolejną istotną różnicę między cyfrowym transferem kryptowalut a klasyczną instytucją przekazu.

Mimo tych różnic, poszukiwanie analogii między nowoczesnymi rozwiązaniami technologicznymi a tradycyjnymi instytucjami prawnymi ma wartość zarówno teoretyczną, jak i praktyczną, pomagając w rozwoju odpowiednich ram prawnych dla technologii blockchain.



Kryptowaluty a prawa autorskie

Kryptowaluty jako jednostki nie podlegają prawom autorskim, jednak kod źródłowy blockchaina oraz inne indywidualne rozwiązania mogą być chronione prawem autorskim, szczególnie w przypadku platform jak Ethereum.

Istnieje również koncepcja powiązania kryptowalut z prawami autorskimi. Sama jednostka kryptowaluty nie może być objęta prawami autorskimi, ale prawami autorskimi może być objęty kod źródłowy do blockchaina czy konkretne rozwiązania techniczne, które spełniają przesłanki utworu w rozumieniu prawa autorskiego.

Ochrona prawnoautorska kodu źródłowego kryptowalut opiera się na tych samych zasadach co ochrona każdego innego programu komputerowego. Musi on wykazywać cechy indywidualnej twórczości i oryginalności. W praktyce oznacza to, że podstawowe algorytmy kryptograficzne nie podlegają ochronie, ale ich konkretna implementacja w formie kodu już tak.

Niektóre kryptowaluty, w szczególności Ethereum, są platformą do tworzenia innych rozwiązań, takich jak:

- Inteligentne kontrakty (smart contracts)
- Zdecentralizowane aplikacje (dApps)

W takim przypadku mamy "blockchain w blockchainie" i tam mogą być pewne indywidualne rozwiązania, które mogą podlegać prawom autorskim. Twórcy takich rozwiązań mogą zastrzegać prawa autorskie do konkretnych implementacji i logiki biznesowej zawartej w inteligentnych kontraktach.

Istnieje też koncepcja, która próbuje ująć całość blockchaina jako wartość definiowaną przez prawo autorskie, jednak wydaje się to niepraktyczne z kilku powodów:

- Blockchain z założenia jest rozproszony i tworzony przez wielu uczestników sieci, co utrudnia ustalenie autorstwa
- Sama idea zdecentralizowanej księgi jest raczej metodą czy ideą, które nie podlegają ochronie prawnoautorskiej

Warto też zauważyć, że w kontekście kryptowalut i blockchain pojawia się nowe zastosowanie technologii w postaci tokenów NFT (Non-Fungible Tokens), które są wykorzystywane do reprezentowania praw do cyfrowych utworów. Jednak sama technologia NFT nie tworzy automatycznie praw autorskich, a jedynie może służyć jako mechanizm potwierdzający prawa, które istnieją niezależnie od blockchain.

Z punktu widzenia prawa autorskiego istotne jest również rozróżnienie między open-source'owymi projektami blockchain a zastrzeżonymi, komercyjnymi rozwiązaniami. Wiele projektów kryptowalutowych działa na licencjach otwartych, co oznacza, że ich kod źródłowy jest dostępny do wykorzystania, modyfikacji i dystrybucji, choć zazwyczaj z pewnymi ograniczeniami określonymi w licencji.



Odsetki za opóźnienie a kryptowaluty

Kwestia naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie w świadczeniu kryptowalut jest sporna, ale możliwe jest liczenie ich od kwoty wyrażonej w kryptowalucie. Praktyczny problem stanowi waloryzacyjny charakter odsetek odnoszący się do waluty polskiej.

Naliczanie odsetek od kryptowalut

Czy w przypadku opóźnienia w świadczeniu kryptowalut należą się odsetki ustawowe? Wydaje się, że można liczyć te odsetki od sumy wyrażonej w kryptowalucie jako kwotowo ilości danej kryptowaluty. W praktyce oznacza to, że jeśli dłużnik miał przekazać 1 BTC w określonym terminie, a tego nie uczynił, to odsetki mogłyby być naliczane właśnie od wartości 1 BTC, a nie od jego równowartości w złotych na dzień wymagalności.

Spór doktrynalny

Istnieje spór na temat tego, czy można żądać odsetek od sumy innej niż pieniężna. Jednak można założyć, że odsetki należą się jako skutek opóźnienia, po prostu jako strata wierzyciela. W doktrynie prawnej pojawia się argumentacja, że skoro kryptowaluty pełnią funkcję środka płatniczego, choć nie są prawnym środkiem płatniczym w rozumieniu przepisów bankowych, to mogą być traktowane jako przedmiot świadczenia pieniężnego w stosunkach cywilnoprawnych.

Problem waloryzacyjnego charakteru odsetek

Strony w umowie mogą umówić się, że w przypadku opóźnienia będą liczone odsetki ustawowe za opóźnienie. Problem praktyczny z odsetkami polega na tym, że mają one charakter waloryzacyjny, ale odnoszą się do waluty polskiej - stopa referencyjna NBP raczej nie ma zbyt dużego powiązania z kursem bitcoina. Jest to jedna z wielu sytuacji, gdzie tradycyjne instrumenty prawne napotykają trudności w zastosowaniu do cyfrowych aktywów.

Alternatywne rozwiązania umowne

Warto również zastanowić się nad alternatywnymi rozwiązaniami. Strony mogą na przykład ustalić w umowie specyficzną formułę obliczania odsetek, która uwzględni charakterystykę rynku kryptowalut, np. poprzez odniesienie do średnich stóp zwrotu z inwestycji w daną kryptowalutę w określonym okresie. Takie podejście może lepiej odzwierciedlać faktyczną stratę wierzyciela wynikającą z opóźnienia.

Wyzwania dowodowe

Istotną kwestią jest również dowodzenie wysokości odsetek w ewentualnym postępowaniu sądowym. Ze względu na zmienność kursów kryptowalut, ustalenie dokładnej kwoty może wymagać specjalistycznej wiedzy i dostępu do historycznych danych z giełd kryptowalutowych. W praktyce sądowej może to stanowić dodatkowe wyzwanie zarówno dla stron, jak i dla sądu rozstrzygającego spór.



Instytucje prawa cywilnego a kryptowaluty

Klasyczne instytucje prawa cywilnego (zadatek, kara umowna, zaliczka) mogą być stosowane do kryptowalut, jednak ich wysoka zmienność kursu rodzi pytania o zasady miarkowania i oceny ryzyka.

Jakie inne instytucje prawa cywilnego można zastosować do kryptowalut? Wobec rosnącego znaczenia kryptowalut w obrocie prawnym, warto przeanalizować praktyczne aspekty zastosowania tradycyjnych instytucji prawa cywilnego w tym kontekście.



Zadatek w bitcoinie

Zadatek w kryptowalucie rodzi pytania o jego właściwe zabezpieczenie. W przypadku niekorzystnej zmiany kursu zadatek może stracić swoją funkcję motywacyjną - gdy kurs spadnie, odstąpienie od umowy i przepadek zadatku może być korzystniejsze niż jej wykonanie. Z drugiej strony, przy wzroście wartości kryptowaluty, zadatek może stać się nieproporcjonalnie wysoki.



Kara umowna w bitcoinie

Określenie kary umownej w kryptowalucie wymaga szczególnej ostrożności. Strony powinny rozważyć wprowadzenie mechanizmów adaptacyjnych, które uwzględniałyby potencjalną zmienność kursu. Pojawia się również problem z oceną rażącego wygórowania kary - czy należy ją oceniać według wartości z dnia ustanowienia, czy z dnia dochodzenia?



Zaliczka w kryptowalucie

Zaliczka w kryptowalucie różni się od tradycyjnej tym, że jej wartość względem świadczenia głównego może ulec znaczącej zmianie. Może to prowadzić do sytuacji, gdzie zaliczka przekroczy wartość całego świadczenia lub stanie się znikoma w stosunku do pierwotnych ustaleń. Wymaga to szczegółowego określenia w umowie zasad jej rozliczania.

Te klasyczne instytucje spotykają się z cechą kryptowalut w postaci zmienności kursu. Wahania kryptowalut są znacznie większe niż wahania tradycyjnych walut - kurs bitcoina może wzrosnąć o 400% w ciągu roku.

Pojawia się pytanie, czy kara umowna w kryptowalucie nie podlega miarkowaniu ze względu na zmianę jej wartości. Czy miarkujemy karę umowną z perspektywy zmiany ceny, czy z perspektywy oceny ryzyka z dnia zawierania umowy?

Stosowanie tych instytucji w kontekście kryptowalut wymaga również rozważenia kwestii technicznej realizacji świadczeń. Konieczne jest precyzyjne określenie:

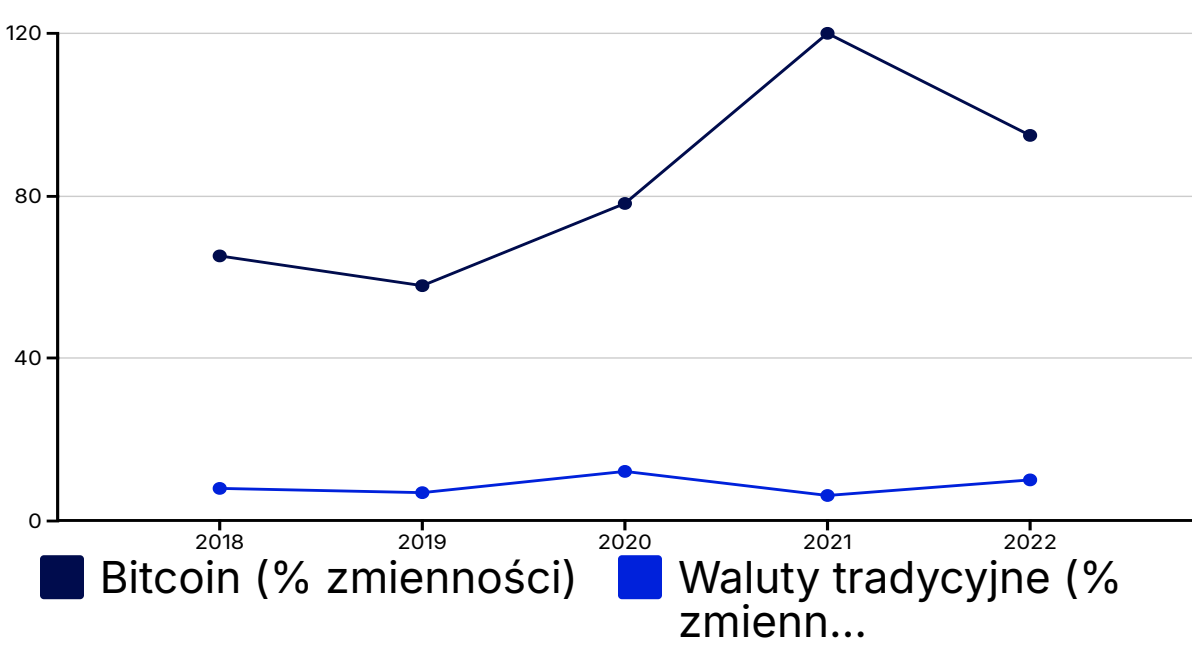
- Adresów portfeli kryptowalutowych
- Momentu uznania świadczenia za wykonane (liczba potwierdzeń transakcji)
- Procedur awaryjnych na wypadek problemów technicznych z siecią blockchain



Ryzyko kursowe a kryptowaluty

Kryptowaluty wiążą się z większym ryzykiem kursowym niż tradycyjne waluty. Może to prowadzić do problemów prawnych, szczególnie gdy instytucje finansowe zaczną oferować produkty oparte o kryptowaluty klientom nieświadomym ryzyka.

Przy sporach frankowych mamy wiele dyskusji na temat ryzyka walutowego i tego, czy obciążało ono konsumentów. W przypadku umów związanych z bitcoinem mamy do czynienia z ryzykiem zmiany kursu waluty wielokrotnie większym.



Jeśli rynek kryptowalut zostanie uregulowany i pojawią się domy maklerskie świadczące usługi związane z bitcoinem, możemy spodziewać się kolejnej fali problemów prawnych związanych z instrumentami powiązanymi z kryptowalutami.

Istnieje ryzyko, że instytucje finansowe będą oferować produkty oparte o kryptowaluty klientom, którzy nie rozumieją związanego z nimi ryzyka, podobnie jak w przypadku obligacji korporacyjnych czy innych złożonych instrumentów finansowych.

Konsekwencje prawne zmienności kryptowalut



Implikacje dla umów

Zmienność kryptowalut ma istotne implikacje dla umów zawieranych w tych aktywach. Strona, która przyjmuje płatność w kryptowalucie, może nagle zyskać lub stracić na wartości transakcji w ciągu kilku dni lub godzin. W systemie prawnym rodzi to pytania o zasady odpowiedzialności za takie wahania oraz możliwość unieważnienia umowy z powodu nadzwyczajnej zmiany stosunków (rebus sic stantibus).



Ochrona konsumentów

W kontekście ochrony konsumentów, instytucje finansowe powinny być zobowiązane do szczegółowego informowania klientów o specyfice ryzyka związanego z kryptowalutami. Obecna regulacja rynku finansowego często nie nadąża za innowacjami, co stwarza lukę w ochronie nieprofesjonalnych uczestników rynku.



Wyzwania podatkowe

Zmienność kursowa kryptowalut stwarza wyzwania podatkowe. Ustalenie podstawy opodatkowania przy transakcjach kryptowalutowych jest problematyczne ze względu na dynamiczne zmiany ich wartości, a organy podatkowe w wielu krajach, w tym w Polsce, wciąż wypracowują spójne podejście do tej kwestii.



Bańki spekulacyjne

Obserwując historię bitcoina, można zauważyć okresy tzw. "bańki spekulacyjnej", gdzie wartość kryptowaluty rosła gwałtownie, by następnie drastycznie spaść. Dla stron umów zawartych w szczycie takiej bańki, późniejszy spadek może oznaczać nieproporcjonalne korzyści lub straty, co może być podstawą do podważenia ważności takich kontraktów z perspektywy zasad słuszności kontraktowej.



Kwestie procesowe - jurysdykcja

Dochodzenie roszczeń związanych z kryptowalutami jest utrudnione ze względu na zagraniczną jurysdykcję giełd i brak ich oficjalnych przedstawicielstw w Polsce.

Przechodząc do kwestii związanych z procesem cywilnym, pierwszym zagadnieniem jest jurysdykcja. Sporów dotyczących kryptowalut, które podlegają rozstrzygnięciu przez sądy cywilne, jest obecnie bardzo mało. Wynika to przede wszystkim z braku odpowiednich przepisów regulujących status prawny kryptowalut oraz niewielkiej jeszcze świadomości prawnej uczestników rynku.

Większość obrotu kryptowalutami odbywa się między giełdami a użytkownikami, a te giełdy są zarejestrowane w jurysdykcjach takich jak Kajmany czy Cypr. Właściwość miejscowa jest tam, co utrudnia dochodzenie roszczeń w Polsce. Sytuacja ta tworzy znaczącą barierę dla poszkodowanych inwestorów, którzy muszą liczyć się z kosztownymi procesami w obcych systemach prawnych.

Problemy jurysdykcyjne w praktyce



Zagraniczna siedziba

Giełdy kryptowalutowe najczęściej rejestrowane są w rajach podatkowych jak Kajmany czy Cypr, co nie jest przypadkiem - wybór tych lokalizacji ma na celu minimalizację obciążeń podatkowych oraz ograniczenie odpowiedzialności prawnej.



Brak przedstawicielstw

Poważnym problemem jest brak oficjalnych przedstawicielstw tych podmiotów w Polsce. Oznacza to, że nawet jeśli polski sąd wydałby wyrok korzystny dla poszkodowanego, jego egzekucja byłaby praktycznie niemożliwa.



Trudności procesowe

Postępowania sądowe w sprawach międzynarodowych są długotrwałe, kosztowne i wymagają specjalistycznej wiedzy prawnej, co skutecznie zniechęca wielu poszkodowanych do podejmowania kroków prawnych.

Podmioty kryptowalutowe działają głównie w przestrzeni wirtualnej, bez fizycznej obecności w wielu krajach, w których świadczą usługi, co dodatkowo komplikuje sytuację prawną ich klientów.

Można próbować ustalić właściwość miejscową w Polsce, jednak problem z przedstawicielstwami tych podmiotów sprawia, że sprawy dotyczące oszustw związanych z bitcoinem są praktycznie nie do wygrania dla klienta. W efekcie wiele oszustw i nadużyć pozostaje bezkarnych, a poszkodowani nie odzyskują utraconych środków.



Problemy z egzekwowaniem roszczeń

Dochodzenie roszczeń kryptowalutowych jest utrudnione przez problemy z identyfikacją właścicieli portfeli, ograniczony dostęp do danych oraz brak jurysdykcji nad zagranicznymi giełdami w Polsce.

Próby dochodzenia roszczeń związanych z kryptowalutami napotykają na liczne przeszkody natury technicznej, prawnej i jurysdykcyjnej. Te bariery systemowe sprawiają, że osoby poszkodowane w wyniku oszustw lub innych nieprawidłowości związanych z kryptowalutami często pozostają bez rzeczywistej możliwości dochodzenia swoich praw.



Trudności w identyfikacji

Nie jesteśmy w stanie ustalić, do kogo faktycznie należy portfel kryptowalutowy, co uniemożliwia wskazanie sprawcy. Adres portfela to ciąg znaków niezwiązany z tożsamością, a technologia blockchain zapewnia pseudonimowość transakcji, co znacząco utrudnia identyfikację właściciela.



Ograniczony dostęp do danych

Giełdy kryptowalutowe często powołują się na tajemnice obowiązujące w ich jurysdykcji, odmawiając udostępnienia istotnych informacji. Nawet w przypadku współpracy z organami ścigania, zakres przekazywanych danych jest zwykle niewystarczający do skutecznego prowadzenia postępowania, a procedury ich pozyskiwania są długotrwałe i skomplikowane.



Brak jurysdykcji

Nie istnieje centralny nakaz, który wymagałby, aby podmioty świadczące usługi związane z kryptowalutami w Polsce miały przedstawicielstwo w kraju. Giełdy operujące z rajów podatkowych czy innych odległych jurysdykcji pozostają praktycznie poza zasięgiem polskiego wymiaru sprawiedliwości, co uniemożliwia efektywne egzekwowanie prawa.

Dopóki nie będzie można pozwać takich podmiotów w Polsce, dochodzenie roszczeń będzie trudne. Klienci pozostają więc często bez skutecznej ochrony prawnej. Nawet w przypadkach, gdy możliwe jest ustalenie jurysdykcji, koszty postępowania w obcej jurysdykcji są zwykle niewspółmierne do wartości roszczenia, co dodatkowo zniechęca poszkodowanych do dochodzenia swoich praw.

Problem ten jest szczególnie dotkliwy dla indywidualnych inwestorów, którzy nie dysponują zasobami pozwalającymi na prowadzenie skomplikowanych postępowań transgranicznych. W praktyce oznacza to, że rynek kryptowalut pozostaje obszarem podwyższonego ryzyka, gdzie standardowe mechanizmy ochrony prawnej konsumentów mają ograniczoną skuteczność.

Właściwość sądu w sprawach kryptowalutowych

Sprawy kryptowalutowe podlegają właściwości ogólnej (miejsce zamieszkania pozwanego) lub właściwości umownej. Ustalenie miejsca wykonania umowy blockchain jest problematyczne, ale można argumentować, że jest to miejsce zamieszkania wierzyciela.

W typowej sprawie dotyczącej kryptowalut zastosowanie powinna mieć właściwość ogólna - miejsce zamieszkania pozwanego. W przypadku umowy może mieć zastosowanie art. 34 KPC, czyli miejsce wykonania umowy. Sądy w Polsce coraz częściej stają przed wyzwaniem ustalenia właściwej jurysdykcji w sprawach związanych z cyfrowymi aktywami.

Pojawia się jednak pytanie - gdzie umowa jest wykonywana? Jeśli umowa jest wykonywana za pośrednictwem blockchaina, to gdzie jest blockchain? Nie ma jednego centralnego miejsca. Blockchain z definicji jest rozproszony geograficznie, co stanowi fundamentalne wyzwanie dla tradycyjnego podejścia do jurysdykcji sądowej, która opiera się na fizycznej lokalizacji.

Dodatkowo komplikacje pojawiają się, gdy strony umowy znajdują się w różnych jurysdykcjach, a transakcja została przeprowadzona przez giełdę kryptowalutową zarejestrowaną w jeszcze innym kraju. Polskie prawo procesowe nie zawiera szczegółowych regulacji dotyczących właściwości sądu w kontekście technologii rozproszonych.



Właściwość ogólna

Miejsce zamieszkania pozwanego jako podstawowe kryterium właściwości sądu



Problem blockchaina

Brak centralnego miejsca wykonania umowy w technologii rozproszonej



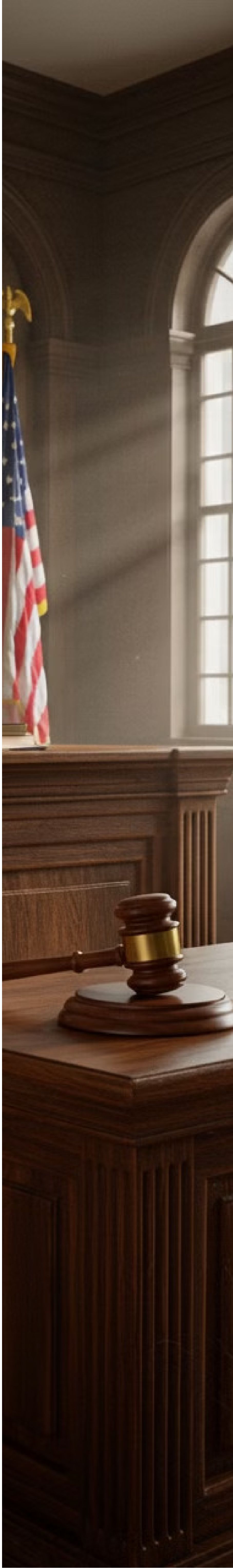
Miejsce zamieszkania wierzyciela

Centrum interesów życiowych wierzyciela jako potencjalne rozwiązanie

Można przyjąć, że miejscem wykonania umowy jest miejsce zamieszkania wierzyciela, podobnie jak w przypadku rachunku bankowego. Jeśli ktoś ma roszczenie o wydanie bitcoina, a jego centrum interesów życiowych znajduje się w Gdańsku, można argumentować, że właściwy jest sąd w Gdańsku.

To stanowisko znajduje poparcie w analogii do spraw związanych z umowami kredytu, gdzie miejscem wykonania zobowiązania jest często miejsce, w którym wierzyciel powinien otrzymać świadczenie. W przypadku kryptowalut, świadczenie "dociera" do portfela cyfrowego wierzyciela, który można powiązać z jego miejscem zamieszkania.

Sądy polskie mogą również rozważyć miejsce zawarcia umowy jako alternatywne kryterium właściwości. W kontekście blockchain pojawia się jednak pytanie, czy miejscem zawarcia umowy jest lokalizacja fizyczna stron w momencie zatwierdzenia transakcji, czy może miejsce, w którym znajduje się sprzęt komputerowy przetwarzający tę transakcję (węzły sieci).

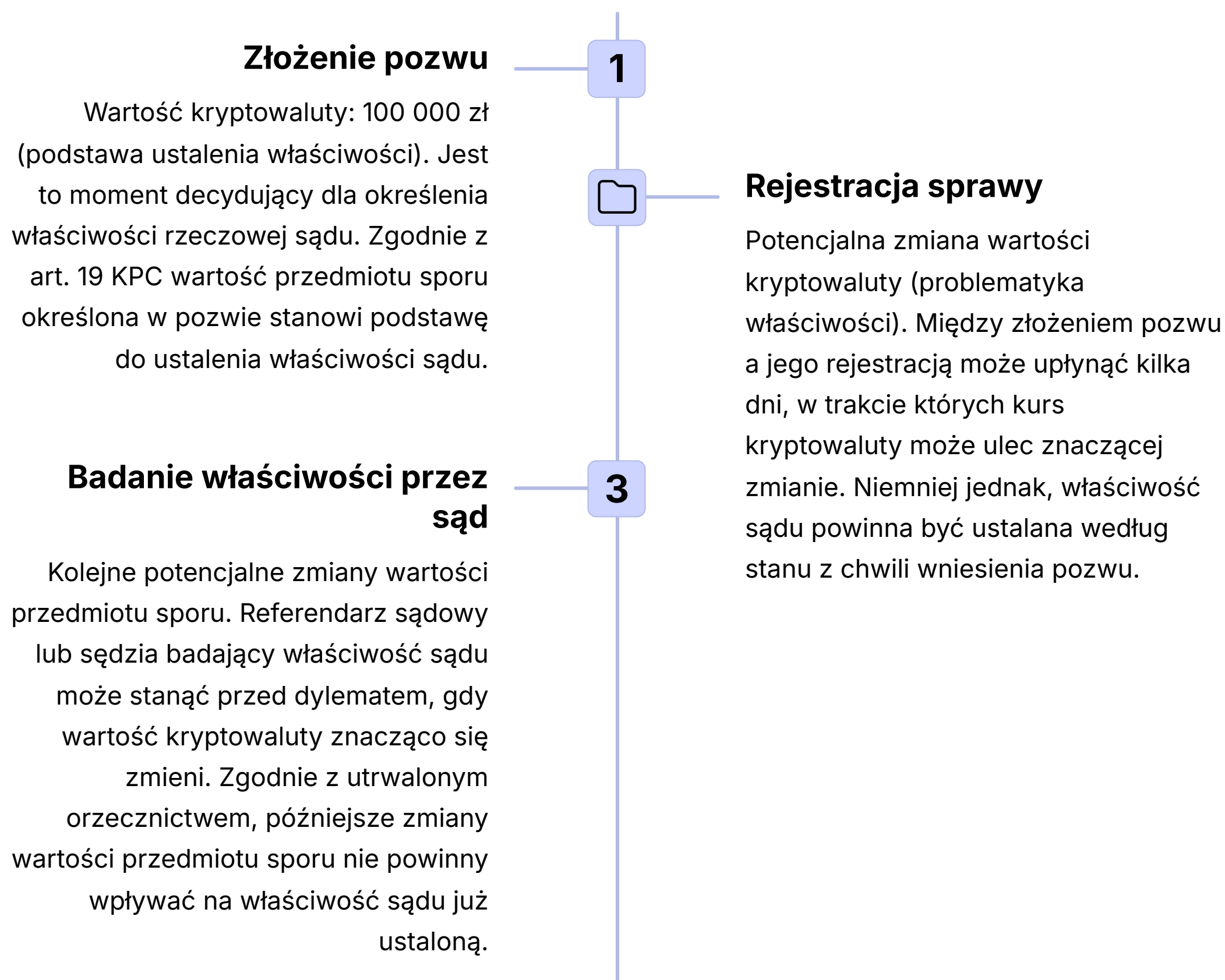


Właściwość rzeczowa i wartość przedmiotu sporu

W sprawach kryptowalutowych właściwość rzeczowa zależy od wartości przedmiotu sporu liczonej w złotych według kursu z dnia wniesienia pozwu. Wahania kursów kryptowalut mogą jednak powodować problemy praktyczne, które mają istotny wpływ na przebieg postępowania.

Właściwość rzeczowa wydaje się mniej problematyczna niż właściwość miejscowa. W zakresie poszczególnych roszczeń, czy to będzie żądanie świadczenia w kryptowalucie, czy równowartości majątkowej w pieniądzu, zastosowanie mają rozważania prawne, które występowały przy szkodzie giełdowej. Wartość przedmiotu sporu w sprawach kryptowalutowych podlega takim samym zasadom jak inne sprawy majątkowe, z tym że dodatkowym czynnikiem jest tutaj wysoka zmienność wartości kryptoaktywów.

Zgodnie z art. 17 pkt 4 KPC sprawy o prawa majątkowe, w których wartość przedmiotu sporu przewyższa siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych, należą do właściwości sądów okręgowych. W przypadku kryptowalut kluczowy staje się moment ustalenia tej wartości.



W przypadku żądania zapłaty bitcoina lub konkretnych środków pieniężnych, mamy do czynienia z przeliczeniem tego żądania na złotówki według kursu z dnia wniesienia pozwu. Stanowisko takie jest zgodne z art. 19 KPC, który stanowi, że wartość przedmiotu sporu określa strona powodowa. Orzecznictwo Sądu Najwyższego wielokrotnie potwierdzało, że właściwość rzeczową sądu określa się według wartości przedmiotu sporu podanej przez powoda w pozwie.

 **Problem zmienności kursu**

Kurs kryptowaluty może znacząco się zmieniać nawet w ciągu jednego dnia. Nie jest rzadkością, że wartość kryptowalut zmienia się o kilkanaście procent w ciągu 24 godzin. Ta zmienność nie występuje w takim stopniu w przypadku tradycyjnych aktywów będących przedmiotem sporu.

 **Wpływ na właściwość sądu**

Spadek wartości kryptowaluty może podważyć właściwość sądu okręgowego. Jeśli wartość kryptowaluty spadnie poniżej progu 75 000 złotych, pojawia się pytanie o dalszą właściwość sądu okręgowego. Zgodnie z zasadą perpetuatio fori, właściwość sądu nie powinna się zmieniać w trakcie postępowania, jednak w praktyce może to prowadzić do skomplikowanych sytuacji procesowych.

Pojawia się jednak problem - kurs kryptowaluty może znacząco się zmieniać nawet w ciągu jednego dnia. Co się stanie, jeśli wniesiemy pozew do sądu okręgowego o kryptowaluty o wartości 100 tys. zł, a w międzyczasie ta wartość spadnie?

Zgodnie z art. 15 § 1 KPC, sąd nie może odrzucić pozwu z powodu niewłaściwości rzeczowej, jeżeli stał się właściwy w toku postępowania. Analogicznie, stosuje się zasadę, że jeżeli sąd był właściwy w chwili wniesienia pozwu, to pozostaje właściwy aż do zakończenia postępowania, mimo że okoliczności, które stanowiły podstawę jego właściwości, uległy zmianie w toku sprawy.

Warto również rozważyć, który kurs kryptowaluty powinien być brany pod uwagę przy określaniu wartości przedmiotu sporu - czy kurs z konkretnej giełdy, średni kurs z kilku giełd, czy może kurs określony przez podmiot zewnętrzny. W praktyce sądowej przyjmuje się zazwyczaj kurs z powszechnie uznanych źródeł, takich jak duże giełdy kryptowalut lub serwisy agregujące dane o kursach.

Problemy z wartością przedmiotu sporu

Kryptowaluty stwarzają unikalne wyzwania proceduralne związane z fluktuacjami wartości przedmiotu sporu, co może wpływać na właściwość sądu i przebieg postępowania.

Ciekawe problemy związane z wartością przedmiotu sporu (WPS) w sprawach kryptowalutowych:



Kwestie czasowe

- Co jeśli wartość kryptowaluty zmieni się między wydrukowaniem pozwu a złożeniem go w sądzie?
- Czy mamy prawo do rozpoznania sprawy przez sąd, do którego złożyliśmy pozew, jeśli wartość kryptowaluty spadła poniżej progu właściwości?
- Co jeśli do chwili, gdy referendarz sprawdzi WPS, wartość znowu wzrośnie?

Problematyka roszczeń

W przypadku roszczeń odszkodowawczych, jeśli dochodzimy zwrotu w postaci pieniądza polskiego, nie ma większego problemu. Jeśli naprawienie szkody ma nastąpić in natura, powinny znaleźć zastosowanie te same zasady jak w przypadku spraw o świadczenie.

Problem jest szczególnie istotny przy kryptowalutach o wysokiej zmienności kursu. Niekiedy w ciągu kilku godzin wartość bitcoina może zmienić się o kilka, a nawet kilkanaście procent. Taka zmienność może powodować, że sprawa pierwotnie kwalifikująca się do rozpoznania przez sąd okręgowy (powyżej 75 000 zł) nagle znajdzie się poniżej tego progu.

Dodatkowo powstaje pytanie, czy sąd powinien badać swoją właściwość według wartości z dnia wniesienia pozwu, czy też z dnia badania właściwości. Zgodnie z ogólnymi zasadami postępowania cywilnego, właściwość sądu ustala się według stanu z chwili wniesienia pozwu, jednak w przypadku kryptowalut może to prowadzić do sytuacji, gdy sąd rozpoznaje sprawę o faktycznej wartości znacznie niższej lub wyższej niż pierwotnie wskazano.

Wpływ na postępowanie sądowe

Wahania kursu kryptowalut mogą znacząco wpłynąć na właściwość sądu. Z procesowego punktu widzenia istotne jest także, czy w przypadku obniżenia się wartości przedmiotu sporu poniżej progu właściwości rzeczowej sądu okręgowego, powinien on przekazać sprawę do sądu rejonowego, czy też kontynuować postępowanie na zasadzie perpetuatio fori (trwałości właściwości).

Stanowisko doktryny i praktyka

Doktryna i orzecznictwo w tych kwestiach dopiero się kształtują. Część prawników uważa, że należy stosować zasadę perpetuatio fori, zgodnie z którą zmiany okoliczności po wniesieniu pozwu nie wpływają na właściwość sądu. Inni wskazują jednak na specyfikę kryptowalut i postulują elastyczne podejście do właściwości rzeczowej w tych sprawach.

Sądy najczęściej przyjmują wartość przedmiotu sporu wskazaną przez powoda, chyba że istnieją wyraźne podstawy do jej zakwestionowania. W praktyce oznacza to, że powód powinien dokładnie udokumentować wartość kryptowaluty na dzień wniesienia pozwu, np. poprzez załączenie wydruków z giełd kryptowalutowych czy innych wiarygodnych źródeł notowań.

Warto też rozważyć wskazanie w pozwie nie tylko aktualnej wartości kryptowaluty, ale również jej historycznych kursów, aby zobrazować sądowi zmienność wartości przedmiotu sporu i potencjalne problemy z ustaleniem właściwości.



Ustalenie wartości przedmiotu sporu

Wartość przedmiotu sporu (WPS) w sprawach kryptowalutowych najlepiej określać według kursu z dnia zawarcia umowy. Sądy zwykle akceptują WPS wskazaną przez stronę. Strony transakcji kryptowalutowych są uznawane za posiadające wystarczającą wiedzę techniczną.

Określanie wartości umowy

W przypadku ustalenia WPS wydaje się, że powinien być on określony w odniesieniu do wartości umowy. Najbardziej stosowne jest określenie wartości umowy według kursu z dnia, kiedy umowa była zawarta.

Można przyjąć założenie, że osoby, które wykonują transakcje na kryptowalutach, mają wyższy próg wejścia w ten świat niż w przypadku innych inwestycji. Wymagana jest odpowiednia wiedza techniczna, więc można założyć, że te osoby znają kursy i świadomie dokonują transakcji o określonej wartości.

- Wartość przedmiotu sporu ma istotne znaczenie procesowe
- Determinuje właściwość rzeczową sądu
- Wpływa na wysokość opłaty sądowej
- Określa dopuszczalność środków zaskarżenia

Problem pojawia się jednak przy znacznych wahaniach kursu, które mogą mieć miejsce pomiędzy zawarciem umowy a wniesieniem powództwa.

Praktyka sądowa

W praktyce sądy najczęściej przyjmują WPS taki, jaki określi strona. Nie wynika to z niewiedzy sądu, ale z tego, że sąd nie może odmówić przyjęcia sprawy cywilnej, jeśli jest sprawą cywilną.

W przypadku powództw o wykonanie umowy, właściwym podejściem jest ustalenie WPS na podstawie wartości kryptowaluty z dnia wniesienia pozwu. Jest to zgodne z ogólnymi zasadami procedury cywilnej, gdzie wartość przedmiotu sporu określa się według stanu z chwili wniesienia pozwu.

Sądy rzadko kwestionują wartość podaną przez powoda, co wynika również z ograniczonej wiedzy specjalistycznej sędziów w zakresie kryptowalut. Warto jednak pamiętać o możliwości weryfikacji wartości przez sąd w trybie art. 25 KPC, szczególnie gdy:

- Zachodzi podejrzenie zaniżenia wartości przez powoda
- Istnieje próba uiszczenia niższej opłaty sądowej
- Występują wątpliwości co do właściwości rzeczowej sądu

Strona może również wnioskować o zwolnienie z kosztów sądowych w przypadku, gdy wartość kryptowaluty uległa znacznemu obniżeniu od momentu zawarcia umowy, co wpłynęło na jej sytuację majątkową. Sąd rozpatruje taki wniosek indywidualnie, biorąc pod uwagę całokształt okoliczności sprawy.



Żądania pozwu w sprawach kryptowalutowych

W sprawach kryptowalutowych możliwe są klasyczne formy żądań pozwu: o świadczenie (w tym zapłatę lub transfer kryptowaluty), ukształtowanie oraz ustalenie. Sądy polskie mają jurysdykcję do rozpatrywania takich spraw, a kryptowaluty mogą być przedmiotem świadczenia.

Odwołując się do trzech klasycznych form żądania pozwu, można określić, jak powinny wyglądać żądania w sprawach kryptowalutowych. Polski system prawny, mimo braku szczegółowych regulacji dotyczących kryptowalut, oferuje ramy proceduralne umożliwiające dochodzenie roszczeń związanych z aktywami cyfrowymi.



Pozew o świadczenie w sprawach kryptowalutowych

W pełni dopuszczalne jest wniesienie pozwu o nakazanie pozwanemu dokonania określonej transakcji czy transferu majątkowego na gruncie kryptowalut. Zgodnie z ogólnymi zasadami prawa cywilnego, skoro kryptowaluty mogą być przedmiotem obrotu i mają określoną wartość ekonomiczną, mogą również stanowić przedmiot roszczeń.

- W przypadku żądania o zapłatę (odszkodowania pieniężnego zamiast kryptowaluty) sprawa jest prosta i nie różni się zasadniczo od innych roszczeń pieniężnych
- Sąd może nakazać zapłatę równowartości kryptowaluty w walucie tradycyjnej, uwzględniając odpowiedni kurs wymiany

Istotnym aspektem jest odpowiednie sformułowanie roszczenia, które musi być precyzyjne i wykonalne. Należy dokładnie określić ilość kryptowaluty będącej przedmiotem żądania oraz ewentualnie sposób jej wyceny, jeśli roszczenie dotyczy równowartości pieniężnej.



Pozew o ukształtowanie stosunku prawnego

W sprawach kryptowalutowych możliwe jest wniesienie pozwu o ukształtowanie stosunku prawnego lub prawa, np. dotyczącego umowy związanej z kryptowalutami. Dotyczy to sytuacji, gdy strona dąży do zmiany, rozwiązania lub ustalenia treści istniejącego stosunku prawnego.

Przykładami mogą być żądania dotyczące:

- Rozwiązania umowy o świadczenie usług związanych z obrotem kryptowalutami
- Zmiany warunków umowy o przechowywanie kryptowalut w portfelu powierniczym
- Unieważnienia umowy zawartej pod wpływem błędu co do właściwości kryptowaluty

Sąd rozpatrując takie powództwo ocenia jego zasadność w oparciu o ogólne przepisy prawa cywilnego, w tym przepisy o wadach oświadczeń woli, niewykonaniu lub nienależytym wykonaniu zobowiązań.



Nakazanie świadczenia w kryptowalucie

Nie ma przeszkód, aby wyrok sądu brzmiał w ten sposób, że sąd nakazuje pozwanemu dokonanie transakcji na określony portfel (klucz publiczny) lub ogólnie stwierdził, że musi do majątku danej osoby tę wartość przelać. Takie rozstrzygnięcie jest zgodne z ogólnymi zasadami wykonalności wyroków.

- Kryptowaluta może być przedmiotem świadczenia i umowy
- Sądy polskie mają jurysdykcję do rozstrzygania spraw cywilnych
- Żądanie musi być sformułowane w sposób wykonalny, uwzględniający techniczną specyfikę transakcji

Warto podkreślić, że sąd nie ma możliwości bezpośredniego wymuszenia dokonania transakcji w blockchainie, ale może zobowiązać konkretną osobę do jej przeprowadzenia pod rygorem egzekucji komorniczej równowartości tego świadczenia w walucie tradycyjnej.



Pozew o ustalenie w kontekście kryptowalut

Dopuszczalne jest również żądanie ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa związanego z kryptowalutami, gdy istnieje interes prawny w takim ustaleniu. Powództwo o ustalenie może dotyczyć:

- Stwierdzenia ważności umowy dotyczącej kryptowalut
- Ustalenia prawa własności do określonych aktywów cyfrowych
- Ustalenia obowiązków stron wynikających z określonego stosunku prawnego

Zgodnie z ogólnymi zasadami rządzącymi powództwem o ustalenie, strona musi wykazać swój interes prawny w żądanym ustaleniu. Interes ten istnieje, gdy wyrok ustalający stosunek prawny lub prawo usunie stan niepewności prawnej i zapobiegnie możliwym sporom w przyszłości.

W kontekście kryptowalut, gdzie brak jest szczegółowych regulacji prawnych, powództwa o ustalenie mogą mieć szczególne znaczenie dla kształtowania praktyki orzeczniczej i interpretacji istniejących przepisów w odniesieniu do nowych technologii.



Ograniczenia wyroków dotyczących kryptowalut

Wyroki sądowe w sprawach kryptowalut mają istotne ograniczenia techniczne i prawne, szczególnie dotyczące nakazywania zapisów w blockchainie. Możliwe jest jedynie zobowiązanie konkretnej osoby do dokonania przesunięcia majątkowego.

Istnieją jednak pewne ograniczenia dotyczące wyroków w sprawach kryptowalutowych, które należy wziąć pod uwagę przy formułowaniu żądań pozwu:



Brak indywidualnego oznaczenia

Nie możemy traktować bitcoina jako rzeczy oznaczonej indywidualnie - jest to raczej rzecz oznaczona co do gatunku (jeśli w ogóle uznamy go za rzecz). Bitcoin oraz inne kryptowaluty charakteryzują się zamiennością jednostek, podobnie jak pieniądze fiducjarne. Jednostki kryptowaluty nie posiadają cech unikalnych pozwalających na ich indywidualizację w sensie prawnym, co ma istotne konsekwencje dla konstrukcji żądań pozwu.



Ograniczenia wyroków

Wyrok sądu nie może nakazać dokonania zapisów w blockchainie o określonej treści - taki wyrok byłby niewykonalny. System sądowniczy nie posiada technicznych możliwości bezpośredniej ingerencji w zdecentralizowaną sieć blockchain. Oznacza to, że sądy nie mogą bezpośrednio wymuszać transferów kryptowalut, co stanowi fundamentalną różnicę w porównaniu z tradycyjnymi aktywami, gdzie egzekucja może być przeprowadzona przez komornika przy wsparciu instytucji finansowych.



Nakaz dla osoby

Można jedynie nakazać określonej osobie dokonanie określonego przesunięcia majątkowego. Sąd może zobowiązać konkretny podmiot do przekazania określonej ilości jednostek kryptowaluty na wskazany adres portfela, jednak wykonanie takiego zobowiązania zależy od posiadania przez tę osobę odpowiednich kluczy prywatnych oraz jej faktycznej woli podporządkowania się wyrokowi. W przypadku odmowy wykonania nakazu, egzekucja bezpośrednia jest praktycznie niemożliwa bez współpracy zobowiązanego, co prowadzi do konieczności stosowania pośrednich środków przymusu lub zaspokojenia wierzyciela z innych składników majątku zobowiązanego.

Należy pamiętać, że pomimo ww. ograniczeń, sprawy kryptowalutowe mogą być skutecznie rozstrzygane przez sądy w ramach istniejących przepisów prawa cywilnego. Kluczowe jest jednak właściwe sformułowanie żądań pozwu z uwzględnieniem technicznych uwarunkowań technologii blockchain oraz ograniczeń egzekucyjnych.

W praktyce, najbardziej skuteczne mogą okazać się żądania alternatywne lub ewentualne, dające pozwanemu możliwość wyboru sposobu spełnienia świadczenia lub przewidujące świadczenie zastępcze w postaci ekwiwalentu pieniężnego.

Lgokal Techno

Pozew o ukształtowanie i ustalenie

Sąd może kształtować stosunki prawne dotyczące kryptowalut, ale nie może technicznie ingerować w blockchain ani wymusić określonych zapisów w systemie kryptowalut.

W przypadku pozwu o ukształtowanie, podobnie jak omawiano wcześniej, nie jest możliwe technicznie, aby wyrok sądu zastępował czy ukształtował pewną treść kryptowaluty. Jest to fundamentalne ograniczenie wynikające z samej natury technologii blockchain, która opiera się na rozproszonym systemie potwierdzeń i zapisów.

Wyrok sądu może jednak kreować pewną treść zobowiązania. Na przykład, jeśli infrastruktura pewnej kryptowaluty przestała działać (firma upadła, komputery się spaliły), a kryptowaluta była przedmiotem umowy cywilnej, sąd może ukształtować inny stosunek prawny w to miejsce.

W takiej sytuacji sąd nie ingeruje w sam blockchain, lecz kształtuje zobowiązania stron względem siebie.

Analogicznie ma się sprawa z pozwem o ustalenie - sąd może ustalić treść określonego stosunku prawnego, ale nie może wykreować kryptowaluty ani zmusić blockchaina do dokonania pewnego zapisu. Istotne jest rozróżnienie między ustaleniem praw i obowiązków stron a techniczną możliwością wymuszenia realizacji tych praw w systemie kryptowalut.

W praktyce oznacza to, że wyrok sądowy może nakazać stronie dokonanie określonej czynności (np. przekazanie kryptowaluty), ale nie może zastąpić konieczności posiadania przez tę stronę odpowiednich kluczy kryptograficznych.

Kluczowym aspektem jest więc rozróżnienie między obowiązkami prawnymi a technicznymi możliwościami ich realizacji.



Ograniczenia Sądu

Sąd nie może ingerować technicznie w blockchain ani zastępować kluczy kryptograficznych potrzebnych do transakcji



Możliwości Sądu

Sąd może ustalać i kształtować zobowiązania prawne pomiędzy stronami bez ingerencji w system blockchain



Relacje Prawne

Możliwość tworzenia alternatywnych stosunków prawnych w przypadku awarii czy upadłości podmiotów związanych z kryptowalutami



Roszczenia wobec giełd kryptowalutowych

Roszczenia wobec giełd kryptowalutowych mogą być egzekwowane, jeśli giełda podlega jurysdykcji polskiej. Rozporządzenie MICA zwiększa transparentność i wykonalność, kosztem anonimowości.

Inaczej ma się sytuacja w przypadku roszczeń wobec giełd kryptowalutowych. Jeśli giełda jest "pozywalna" w Polsce, można nakazać jej dokonanie zapisu na koncie użytkownika. Nie mówimy tu o portfelach wirtualnych, ale o kontach na giełdzie, gdzie mamy roszczenia wobec giełdy o konkretną kryptowalutę. W takim przypadku można nakazać giełdzie dokonanie zapisu określonej treści.

Rozporządzenie MICA zmierza do zwiększenia transparentności, co sprawi, że kryptowaluty będą bardziej zaskarżalne pod kątem wykonalności. Z drugiej strony, tracimy wtedy anonimowość, która jest jedną z istotnych cech kryptowalut.

Podmioty podlegające jurysdykcji polskiej

Warto zauważyć, że giełdy kryptowalutowe stanowią kluczowe ogniwo w ekosystemie cyfrowych walut. W przeciwieństwie do zdecentralizowanej natury samych kryptowalut, giełdy są scentralizowanymi podmiotami gospodarczymi, co sprawia, że mogą podlegać tradycyjnym przepisom prawnym. Polski system prawny może skutecznie egzekwować roszczenia wobec giełd, które:

Kryteria jurysdykcji

- Posiadają siedzibę w Polsce
- Prowadzą działalność na terenie Polski
- Aktywnie kierują swoją ofertę do polskich klientów
- Podlegają jurysdykcji Unii Europejskiej

Rodzaje postępowań

Postępowanie sądowe przeciwko giełdzie kryptowalutowej może dotyczyć różnych aspektów, w tym:

- Nieautoryzowanych transakcji - gdy doszło do włamania na konto lub kradzieży środków
- Niewykonania zleceń użytkownika - gdy giełda nie realizuje poleceń kupna lub sprzedaży
- Zamrożenia środków - gdy giełda bezpodstawnie blokuje dostęp do kryptowalut
- Niedokładnych informacji o opłatach i prowizjach

Rozporządzenie MICA i jego skutki

Wprowadzone w 2023 roku rozporządzenie Markets in Crypto-Assets (MICA) stanowi przełom w regulacji rynku kryptowalut w Unii Europejskiej. Przepisy te nakładają na giełdy i innych dostawców usług związanych z kryptoaktywami szereg nowych obowiązków.

	
Licencjonowanie i kapitał	Ochrona klientów
Obowiązek uzyskania licencji od organów regulacyjnych oraz wymogi kapitałowe zapewniające wypłacalność	Mechanizmy ochrony środków klientów i kompleksowe procedury przeciwdziałania praniu pieniędzy



Skutki dla egzekucji

Sądy będą mogły skuteczniej nakazywać giełdom podejmowanie określonych działań, w tym zwrot środków czy korektę transakcji

Dla konsumentów oznacza to zwiększoną ochronę, ale również dodatkowe wymogi weryfikacyjne i mniejszą anonimowość. Przykładowo, giełdy będą musiały przeprowadzać szczegółową weryfikację tożsamości klientów (procedury KYC - Know Your Customer), co eliminuje możliwość anonimowego handlu kryptowalutami.

W kontekście egzekucji roszczeń, wprowadzenie MICA znacząco ułatwia dochodzenie swoich praw. Podmioty te będą działać w jasno określonych ramach prawnych, co zwiększa przewidywalność postępowań sądowych i wykonalność orzeczeń.



Kryptowaluty stanowią kompromis między anonimowością a możliwością egzekucji prawnej. Technologia rozproszonego rejestru ma wiele zastosowań wykraczających poza bitcoin, każde z potencjalnie różnymi implikacjami prawnymi.

Kompromis między anonimowością a wykonalnością

Wydaje się, że nie ma rozwiązania idealnego - mamy albo bezpieczeństwo i anonimowość, albo brak anonimowości i wykonalność pod kątem egzekucyjnym poszczególnych świadczeń związanych z kryptowalutami.

Ten fundamentalny kompromis stawia przed systemem prawnym istotne wyzwania. Z jednej strony ochrona prywatności finansowej jest wartością cenioną przez użytkowników kryptowalut, z drugiej zaś brak możliwości egzekucji prawnej może prowadzić do nadużyć i utrudniać ochronę poszkodowanych.



Waluty cyfrowe i rozwiązania korporacyjne

Bitcoin jako pierwsze zastosowanie technologii blockchain zapoczątkował rewolucję w świecie finansów. Jednocześnie ta sama technologia oferuje przejrzyste zarządzanie i dokumentację korporacyjną, zmieniając sposób funkcjonowania współczesnych przedsiębiorstw.



Crowdfunding i tokenizacja aktywów

Blockchain otworzył nowe możliwości partycypacji społecznej i finansowania projektów poprzez mechanizmy crowdfundingowe. Równolegle rozwija się tokenizacja, umożliwiająca emitowanie nowych tokenów reprezentujących różnorodne aktywa cyfrowe i tradycyjne, co całkowicie zmienia postrzeganie własności w erze cyfrowej.

Różnorodność zastosowań technologii blockchain

Technologia rozproszonego rejestru ma bardzo wiele zastosowań, a bitcoin to tylko jedno z nich. Kryptowaluty mogą pełnić różne funkcje - nie tylko jako odpowiednik pieniądza, ale także w rozwiązaniach dotyczących spółek, partycypacji społecznej (crowdfunding) czy emitowania nowych tokenów.

Każde z tych zastosowań może wymagać nieco innego podejścia prawnego. Na przykład, tokenizacja aktywów rzeczowych wymaga rozwiązania kwestii reprezentacji praw własności w świecie cyfrowym, podczas gdy wykorzystanie smart kontraktów w zarządzaniu korporacyjnym rodzi pytania o ich moc prawną i egzekwowalność.

Rozwój regulacji prawnych często nie nadąża za innowacjami technologicznymi. Ustawodawcy na całym świecie stoją przed wyzwaniem stworzenia ram prawnych, które z jednej strony zapewnią ochronę uczestników rynku, a z drugiej nie będą hamować innowacji i rozwoju tej przełomowej technologii. Wymaga to głębokiego zrozumienia zarówno aspektów technicznych, jak i potrzeb społeczno-gospodarczych związanych z różnymi zastosowaniami technologii blockchain.



Zabezpieczenie roszczeń w sprawach kryptowalutowych

Zabezpieczenie roszczeń kryptowalutowych jest możliwe, choć z ograniczeniami technicznymi. Można żądać fizycznego przekazania portfela sprzętowego, jednak bezpośrednie zajęcie środków w blockchainie jest niewykonalne.

Jak w każdej sprawie cywilnej, gdzie występuje roszczenie, można żądać zabezpieczenia. Nie będzie można wykonać zabezpieczenia w postaci nakazania zajęcia w blockchainie konkretnych środków, gdyż jest to technicznie niemożliwe. Blockchain z definicji jest zdecentralizowany i nie podlega kontroli żadnego centralnego organu, który mógłby wykonać takie zajęcie.

Można jednak nakazać oddanie konkretnego portfela sprzętowego. Na przykład, w przypadku podziału majątku między małżonkami po rozwodzie, jeśli w majątku jest portfel kryptowalutowy, dostęp do niego może być zabezpieczony. W praktyce sądowej pojawiają się już przypadki, gdzie kryptowaluty stanowią istotny element majątku podlegającego podziałowi.

Można nakazać jednemu z małżonków złożenie portfela do depozytu, choć pojawia się pytanie o udostępnienie hasła - jeśli złoży się hasło do portfela, bezpieczeństwo może być wątpliwe. Istnieją również rozwiązania techniczne, takie jak multisig (wymagające wielu podpisów do autoryzacji transakcji), które mogą być wykorzystane jako forma zabezpieczenia.

Warto zaznaczyć, że sądy w Polsce stopniowo wypracowują praktykę dotyczącą zabezpieczeń w sprawach kryptowalutowych. Często kluczowym problemem jest sama wycena aktywów kryptowalutowych ze względu na ich zmienność cenową. Istnieje możliwość nakazania przeniesienia określonej ilości kryptowalut na wskazany adres portfela zarządzanego przez depozytariusza sądowego, co jednak wymaga współpracy strony posiadającej dostęp do portfela.

W przypadku spraw spadkowych pojawia się dodatkowy problem dostępu do kryptowalut po śmierci ich właściciela. Jeśli spadkodawca nie pozostawił instrukcji dostępu, odzyskanie środków może być praktycznie niemożliwe. Dlatego w planowaniu spadkowym coraz częściej uwzględnia się także procedury przekazania dostępu do aktywów cyfrowych, w tym kryptowalut.



Giełdy kryptowalutowe, w przeciwieństwie do banków, nie podlegają nadzorowi KNF ani BFG, co stwarza ryzyko niewypłacalności. Można jednak żądać zabezpieczenia środków lub portfeli w przypadku wątpliwości co do wypłacalności giełdy.

Zabezpieczenie wobec giełd kryptowalutowych

Jeśli mamy wątpliwość co do wypłacalności giełdy kryptowalutowej (przy założeniu, że jest pozywalna w Polsce), można żądać zabezpieczenia równoważnych środków lub samych portfeli w postaci fizycznej. **Portfele sprzętowe** są szczególnie istotne w kontekście zabezpieczenia, ponieważ stanowią fizyczny dowód posiadania kryptowalut i mogą być przedmiotem zabezpieczenia w postępowaniu sądowym.

Problemem związanym z giełdami kryptowalutowymi jest to, że często działają one podobnie jak banki, na zasadzie obrotu środkami powierzonymi przez klientów (depozyt nieprawidłowy). W przeciwieństwie do banków, które podlegają nadzorowi KNF i mają obowiązki wobec BFG, giełdy kryptowalut nie mają takich ograniczeń. Ta luka prawna stwarza znaczące ryzyko dla użytkowników, gdyż brak mechanizmów kontrolnych uniemożliwia skuteczną ochronę interesów klientów.



Ryzyko niewypłacalności

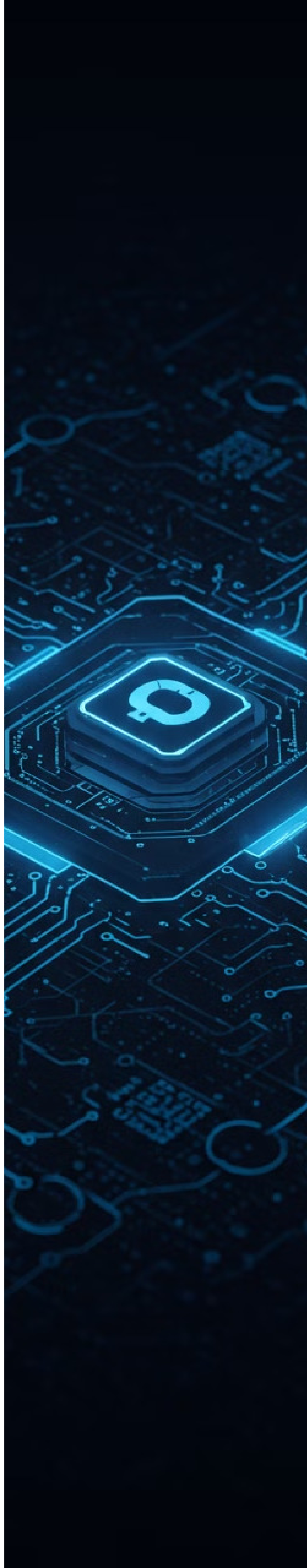
Giełdy kryptowalut często nie mają wszystkich środków klientów - zakładają, że duża część użytkowników nie będzie chciała wypłacać przez jakiś czas, co stwarza ryzyko niewypłacalności. Jest to model biznesowy oparty na tzw. **rezerwie cząstkowej**, który w przypadku tradycyjnych instytucji finansowych podlega ścisłym regulacjom i kontroli.



Problem z wypłatami

W praktyce oznacza to, że w przypadku nagłego wzrostu liczby użytkowników chcących wycofać swoje środki, giełda może nie być w stanie zrealizować wszystkich wypłat. Brak pełnego pokrycia depozytów klientów stanowi fundamentalne zagrożenie dla bezpieczeństwa powierzonych środków, zwłaszcza w sytuacjach kryzysowych na rynku kryptowalut.

Dochodzenie roszczeń wobec giełd kryptowalutowych komplikuje dodatkowo fakt, że wiele z nich działa w jurysdykcjach o niskim poziomie regulacji finansowych, co utrudnia egzekwowanie praw przez polskich użytkowników. W takich przypadkach procedura zabezpieczenia roszczeń może być jedynym skutecznym narzędziem ochrony interesów klienta.



Środki dowodowe w sprawach kryptowalutowych

W sprawach kryptowalutowych kluczowe jest ustalenie właściciela portfela. Dowodami mogą być wydruki transakcji, zeznania świadków, zapisy rozmów oraz opinie biegłych, które są szczególnie istotne ze względu na niską znajomość tematyki wśród sędziów.

Jeśli chodzi o środki dowodowe w sprawach dotyczących kryptowalut, najczęściej mamy spór co do prawa - komu dana wierzytelność lub prawo przysługuje. Wymaga to często wyjścia poza standardowe ramy postępowania dowodowego ze względu na cyfrowy charakter aktywów.

Podstawową kwestią jest sprawdzenie, kto jest właścicielem danego portfela. Jeśli mamy do czynienia z giełdą, możemy żądać od sądu zobowiązania giełdy do podania danych użytkownika. W przypadku braku takiej możliwości, uzyskanie tych informacji staje się znacznie utrudnione.

Warto podkreślić, że posiadanie klucza prywatnego jest często jedynym dowodem własności kryptowalut. Ten fakt szczególnie komplikuje sprawy związane z dziedziczeniem czy przymusowym egzekwowaniem praw do cyfrowych aktywów.

Sprawy kryptowalutowe charakteryzują się wysokim stopniem technicznego skomplikowania. Sędziowie rzadko posiadają specjalistyczną wiedzę z zakresu technologii blockchain, co sprawia, że opinie biegłych odgrywają kluczową rolę w postępowaniu. Biegły może:

- Wyjaśnić techniczne aspekty transakcji
- Zweryfikować autentyczność dowodów cyfrowych
- Pomóc w interpretacji historii transakcji na blockchainie

Inne przydatne dowody to:



Wydruki i historia

Wydruk z portfela i pełna historia transakcji na blockchainie, które mogą potwierdzić przepływ środków między konkretnymi adresami. Analiza tych danych może wykazać powiązania między różnymi portfelami oraz wskazać na rzeczywistego właściciela aktywów.



Świadkowie i dokumentacja

Zeznania świadków, szczególnie w przypadku umów zawieranych ustnie, a także wszelka dokumentacja związana z zakupem kryptowalut, potwierdzenia przelewów bankowych na giełdy czy platformy wymiany oraz umowy dotyczące zakupu lub sprzedaży cyfrowych aktywów.



Zapisy komunikacji

Zapisy rozmów na komunikatorach, e-mail i innych platformach, które mogą zawierać informacje o transakcjach, ustaleniach między stronami czy potwierdzenia otrzymania środków. W przypadku sporów dotyczących ICO (Initial Coin Offering) czy inwestycji, takie dowody są często kluczowe dla ustalenia faktycznych obietnic i zobowiązań.



Oględziny portfela kryptowalutowego

Oględziny portfela kryptowalutowego mają ograniczoną wartość dowodową, służąc głównie potwierdzeniu istnienia portfela lub określeniu charakteru urządzenia przez biegłego.

Katalog środków dowodowych w Kodeksie Postępowania Cywilnego jest praktycznie otwarty. Można rozważyć oględziny portfela kryptowalutowego, choć ich przydatność w postępowaniu sądowym jest znacząco ograniczona ze względu na specyfikę technologii blockchain.

Oględziny mogłyby polegać na tym, że sędzia ogląda fizyczny portfel, ale bez klucza prywatnego i tak nie ma możliwości weryfikacji zawartości portfela. Mogą one służyć jedynie stwierdzeniu, że portfel istnieje jako fizyczny obiekt, nie dając jednak wglądu w jego faktyczną zawartość ani historię transakcji.

Biegły mógłby na przykład stwierdzić, czy dane urządzenie jest portfelem kryptowalutowym, czy zwykłym pendrive'em, jeśli istnieje spór co do charakteru urządzenia. To rozróżnienie może być istotne w kontekście zabezpieczenia mienia lub oceny wartości majątku.

Warto zaznaczyć, że portfele kryptowalutowe występują w różnych formach:

- Rozwiązania czysto programowe (tzw. hot wallets)
- Fizyczne urządzenia z zabezpieczeniami kryptograficznymi (tzw. cold wallets)

W przypadku portfeli programowych, oględziny są jeszcze trudniejsze, gdyż sprowadzają się do weryfikacji kodu na urządzeniu elektronicznym, co wymaga specjalistycznej wiedzy.

W praktyce sądowej, wartość dowodowa takich oględzin jest minimalna w porównaniu z analizą transakcji zapisanych w blockchainie, która dostarcza znacznie bardziej obiektywnych i weryfikowalnych danych. Ekspertyza biegłego sądowego z zakresu technologii blockchain może dostarczyć sądowi znacznie bardziej wartościowych informacji niż same oględziny fizycznego nośnika.



Fizyczny portfel

Sprzętowe urządzenie zabezpieczające klucze kryptograficzne przed atakami online i fizycznymi, często wyposażone w dodatkowe zabezpieczenia biometryczne lub PIN



Wartość dowodowa

Ograniczona wartość oględzin w porównaniu do analizy danych z blockchainu, który stanowi niezmienny rejestr wszystkich transakcji



Postępowanie egzekucyjne a kryptowaluty

Prawo egzekucyjne reguluje kwestie kryptowalut jako innych praw majątkowych, umożliwiając komornikom różne metody zajęcia, choć z pewnymi ograniczeniami jurysdykcyjnymi.



Praktyka prawna wyprzedza regulacje

Prawo w zakresie kryptowalut rozwinęło się najbardziej właśnie dzięki postępowaniu egzekucyjnemu. Komornicy egzekwują kryptowaluty na różne sposoby, korzystając z kilku przepisów w Kodeksie postępowania cywilnego. Jest to obszar, w którym praktyka prawna wyprzedziła rozwój specyficznych regulacji ustawowych.



Podstawa prawna egzekucji

Pomimo trwającego sporu dotyczącego definicji kryptowalut, w praktyce komorniczej powszechnie stosuje się art. 909 KPC dotyczący innych praw majątkowych. Przepis ten daje komornikom podstawę prawną do egzekucji z aktywów cyfrowych, traktując je jako szczególną formę praw majątkowych podlegających zajęciu.



Metody zajęcia aktywów cyfrowych

Istnieje cały wachlarz możliwości zajęcia wierzytelności kryptowalutowych. Komornik może dokonać zajęcia środków zgromadzonych na giełdach kryptowalutowych poprzez standardowe zawiadomienie o zajęciu skierowane do operatora giełdy. Może również próbować uzyskać dostęp do portfeli kryptowalutowych dłużnika poprzez zajęcie fizycznych nośników lub dokumentów zawierających klucze prywatne.

Ograniczenia egzekucji kryptowalut

Problem jurysdykcji stanowi istotne ograniczenie skuteczności egzekucji. Polski komornik wysyłający zajęcie na giełdę zarejestrowaną w jurysdykcji zagranicznej (np. na Kajmanach, Malcie czy w innych popularnych lokalizacjach rejestracji giełd kryptowalutowych) może nie uzyskać pożądanego efektu. Operatorzy zagranicznych giełd często ignorują zawiadomienia o zajęciu od polskich organów egzekucyjnych, powołując się na brak jurysdykcji.

Dodatkowo, specyfika technologii blockchain stwarza unikalne wyzwania dla tradycyjnych mechanizmów egzekucyjnych. Decentralizacja i pseudonimowość transakcji kryptowalutowych utrudniają identyfikację i lokalizację aktywów dłużnika, szczególnie jeśli korzysta on z zaawansowanych technik ochrony prywatności, takich jak mieszalniki kryptowalutowe czy waluty zorientowane na prywatność.



Metody egzekucji kryptowalut

Komornicy dysponują trzema głównymi metodami egzekucji kryptowalut, jednak proces ten wiąże się z technicznymi wyzwaniami związanymi z zarządzaniem portfelami cyfrowymi.

Istnieje kilka metod egzekucji kryptowalut, które są stosowane w praktyce komorniczej. Każda z nich ma swoje zalety i ograniczenia, wynikające zarówno z przepisów prawa, jak i technicznej natury kryptowalut.



Wykonanie czynności niezastępowalnej (art. 1050 KPC)

Jeśli dłużnik nie chce wydać kryptowalut, komornik może obłożyć go grzywną. Metoda ta opiera się na założeniu, że przekazanie dostępu do portfela kryptowalutowego jest czynnością, której może dokonać wyłącznie dłużnik. W przypadku odmowy współpracy, sąd może nałożyć grzywnę, która w razie niewykonania czynności może być zamieniona na areszt. Skuteczność tej metody jest jednak ograniczona w przypadkach, gdy wartość kryptowalut znacznie przewyższa potencjalną grzywnę.



Zajęcie krytopowalut

Komornik może zająć zarówno "portfel prywatny" jak i roszczenie dłużnika wobec giełdy. Oznacza to, że komornik ma możliwość egzekucji zarówno z bezpośredniego posiadania kryptowalut przez dłużnika, jak i z roszczeń, jakie dłużnik może mieć wobec giełdy kryptowalutowej. Z jednej strony, jeśli dłużnik posiada kryptowaluty na swoim prywatnym portfelu, komornik może zająć te aktywa i sprzedać je w celu zaspokojenia długu. Z drugiej strony, jeśli dłużnik ma jakiegokolwiek wierzytelności lub roszczenia wobec giełdy kryptowalutowej, np. z tytułu przechowywania środków lub niewypłaconych transakcji, to również te roszczenia mogą podlegać egzekucji komorniczej. Takie szerokie uprawnienia komornika wynikają z niejasnego statusu prawnego kryptowalut w polskim prawie cywilnym. Brak sprecyzowanych regulacji powoduje, że kryptowaluty mogą być traktowane jako majątek dłużnika, a tym samym podlegać egzekucji. Konieczne jest zatem wypracowanie jednoznacznych rozwiązań prawnych, które zapewnią ochronę posiadaczom kryptowalut, zwłaszcza w kontekście postępowań egzekucyjnych.



Nakazanie złożenia określonej sumy

Instytucja, która może teoretycznie przymusić dłużnika do wydania kryptowaluty. W tej metodzie sąd nakazuje dłużnikowi złożenie odpowiedniej ilości kryptowaluty lub jej równowartości w walucie tradycyjnej. To rozwiązanie jest stosowane szczególnie w przypadkach, gdy przedmiotem egzekucji jest konkretna ilość określonej kryptowaluty. Wyzwaniem jest jednak ustalenie właściwej wartości kryptowaluty w dynamicznie zmieniających się warunkach rynkowych oraz egzekwowanie samego nakazu.

Pojawia się jednak problem techniczny - komornik musiałby mieć swój portfel, a jeśli zapomniałby klucza prywatnego, nie byłoby możliwości przekazania środków z "konta komorniczego". To tylko jeden z wielu technicznych aspektów, które komplikują egzekucję kryptowalut.

Dodatkowo, kwestia egzekucji kryptowalut jest ściśle związana z ich identyfikacją w majątku dłużnika. Organy egzekucyjne często napotykają trudności w ustaleniu, czy dłużnik w ogóle posiada aktywa cyfrowe, a jeśli tak, to gdzie są one przechowywane. Kryptowaluty mogą być trzymane na giełdach, w portfelach sprzętowych (hardware wallets) lub w formie papierowych portfeli (paper wallets), co znacząco utrudnia proces ich odnalezienia i zajęcia.

Warto również zauważyć, że egzekucja kryptowalut wymaga interdyscyplinarnej wiedzy na styku prawa i technologii. Komornicy często współpracują z biegłymi informatykami i specjalistami od blockchain, aby skutecznie przeprowadzić proces egzekucyjny. Ta współpraca staje się niezbędna zwłaszcza w przypadkach bardziej zaawansowanych technologicznie kryptowalut, które oferują dodatkowe mechanizmy prywatności i anonimowości transakcji.

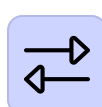


...tipoceny kin éxs
...doon eumaler o
...et. Bkld oc tefce

Praktyczne aspekty umów kryptowalutowych

Umowy kryptowalutowe przypominają standardowe umowy cywilne, przy czym najczęściej stosuje się umowy zamiany. Opodatkowanie dotyczy tylko transakcji wymiany kryptowalut na środki pieniężne.

W praktyce umowy dotyczące kryptowalut mają charakter analogiczny do umów uregulowanych w kodeksie cywilnym. Dla bezpieczeństwa klientów lepiej zawierać umowy, które nie odwołują się wprost do umowy sprzedaży, ale opisują świadczenia stron. Pomoże to uniknąć potencjalnych problemów interpretacyjnych, szczególnie w kontekście statusu prawnego kryptowalut.



Umowa zamiany (swap)

Najczęstsza umowa związana z kryptowalutami, polegająca na transferze jednej kryptowaluty na drugą. W takiej umowie określa się dokładnie ilość jednostek kryptowalut podlegających wymianie oraz ewentualne opłaty dodatkowe związane z transferem. Warto zadbać, by umowa zawierała również klauzule dotyczące momentu przejścia prawa do kryptowaluty oraz sposobu weryfikacji transakcji w łańcuchu bloków.



Aspekty podatkowe kryptowalut

Opodatkowany jest dochód z kryptowalut realizowany dopiero przy wymianie na środki pieniężne. Dla celów podatkowych istotne jest prowadzenie szczegółowej dokumentacji wszystkich transakcji, włącznie z datami nabycia i kursami wymiany. Warto pamiętać, że przepisy podatkowe dotyczące kryptowalut wciąż ewoluują, dlatego zaleca się regularną konsultację z doradcą podatkowym.

Gdy wymieniamy Bitcoin na Ethereum, mamy do czynienia z zamianą, która nie generuje dochodu podlegającego opodatkowaniu podatkiem od zysków kapitałowych. Niemniej jednak taka transakcja powinna być ujęta w ewidencji dla celów przyszłych rozliczeń podatkowych. W praktyce oznacza to, że opodatkowanie następuje dopiero w momencie wymiany kryptowaluty na walutę tradycyjną (np. złotych) lub wykorzystania jej do zakupu towarów czy usług.

Kwestie bezpieczeństwa

Warto zwrócić uwagę na bezpieczeństwo przy zawieraniu umów kryptowalutowych. Rekomenduje się korzystanie z usług renomowanych platform wymiany lub stosowanie transakcji z użyciem portfeli wielopodpisowych (multi-signature), szczególnie przy umowach o wysokiej wartości. Pozwala to na minimalizację ryzyka związanego z oszustwami czy błędami technicznymi podczas transferu aktywów cyfrowych.

Rodzaje umów kryptowalutowych

Umowy kryptowalutowe występują w kilku kluczowych formach, od prostej wymiany walut cyfrowych po bardziej złożone instrumenty pochodne.

W obrocie kryptowalutowym występuje szereg różnorodnych umów, które umożliwiają zarówno podstawowe transakcje, jak i złożone operacje inwestycyjne. Praktyka rynkowa wykształciła specyficzne rozwiązania prawne dostosowane do charakterystyki technologii blockchain, jednak w większości przypadków opierają się one na klasycznych konstrukcjach prawa cywilnego.

Poniżej przedstawiono najczęściej wykorzystywane rodzaje umów w przestrzeni kryptowalutowej:



Umowa zamiany

Transfer jednej kryptowaluty na drugą, najczęstsza forma transakcji kryptowalutowej. Jest to odpowiednik klasycznej umowy zamiany z kodeksu cywilnego, gdzie przedmiotem są wartości cyfrowe zamiast rzeczy.



Umowa pożyczki

Ktoś pożycza kryptowalutę, a później oddaje ją z odsetkami. Popularna w systemach DeFi (zdecentralizowanych finansów), gdzie pożyczkodawcy mogą zarabiać na udostępnieniu swojego kapitału kryptowalutowego.



Instrumenty pochodne

Obejmują kontrakty terminowe, opcje oraz inne złożone instrumenty oparte o kryptowaluty. Umożliwiają spekulację na przyszłych cenach bez konieczności posiadania samych kryptowalut i są szeroko stosowane na wyspecjalizowanych giełdach.

Warto zaznaczyć, że umowy kryptowalutowe podlegają regulacjom prawnym w zależności od jurysdykcji. W niektórych krajach istnieją już szczegółowe przepisy dotyczące takich umów, podczas gdy w innych stosuje się ogólne zasady prawa cywilnego lub handlowego.

W praktyce obrotu szczególne znaczenie ma właściwe określenie przedmiotu umowy oraz momentu przejścia praw do kryptowaluty. Ze względu na niematerialny charakter kryptowalut, kluczowe jest precyzyjne opisanie mechanizmu transferu oraz warunków uznania transakcji za wykonaną, zwykle wiążące się z odpowiednią liczbą potwierdzeń w sieci blockchain.

Umowy dzierżawy sprzętu do kopania (tzw. mining) stanowią odrębną kategorię umów, łączącą elementy klasycznej dzierżawy z usługami cyfrowymi. Przedmiotem takiej umowy jest najczęściej udostępnienie mocy obliczeniowej w zamian za część wydobytych kryptowalut lub stałą opłatę.



Orzecznictwo NSA dotyczące kryptowalut

NSA w swoim orzecznictwie ewoluował w podejściu do kryptowalut, ostatecznie klasyfikując je najczęściej jako inne prawa majątkowe lub znak legitymacyjny o funkcji zbliżonej do gotówki.

Kwestia kryptowalut jest najbardziej rozwinięta w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego. Początkowo kryptowaluty były uznawane za inne prawa majątkowe, co miało poważne implikacje dla ich opodatkowania i obrotu. W toku lat stanowisko to ulegało stopniowej ewolucji wraz z rosnącym znaczeniem rynku kryptowalut w gospodarce krajowej i międzynarodowej.

Początkowe klasyfikacje

Uznanie kryptowalut za inne prawa majątkowe było pierwszym krokiem w procesie prawnej charakterystyki tych aktywów. NSA argumentował, że pomimo braku fizycznej postaci, kryptowaluta reprezentują wartość majątkową, która może być przedmiotem obrotu i wyceny. Takie podejście stanowiło fundament dla dalszego rozwoju orzecznictwa w tej dziedzinie.

Kontekst podatkowy

Uznanie, że kryptowaluta podlega opodatkowaniu jako umowa zamiany miało istotne znaczenie dla praktyki gospodarczej. NSA wskazywał, że transakcje wymiany kryptowalut - zarówno na inne kryptowaluty, jak i na waluty tradycyjne - powinny być traktowane jako umowy zamiany generujące skutki podatkowe. Podejście to zostało później uwzględnione w przepisach podatkowych dotyczących obrotu walutami wirtualnymi.

1



Przedmiot pierwotnego nabycia

W późniejszych orzeczeniach NSA rozwinął koncepcję uznania kryptowalut za objęcie rzeczy niczyjej. Sąd analizował sposób powstawania kryptowalut poprzez proces "wydobycia" (mining), próbując umiejscowić ten proces w istniejących ramach prawnych. Ta interpretacja budziła jednak kontrowersje ze względu na niematerialny charakter kryptowalut.

4

Wykładnia funkcjonalna

W najnowszych orzeczeniach NSA przyjął bardziej pragmatyczne podejście, definiując kryptowalutę jako wartość majątkową podobną do innego prawa majątkowego. Sąd podkreślał ekonomiczną funkcję kryptowalut, uznając ich realną wartość w obrocie gospodarczym, mimo braku centralnego emitenta. Ta interpretacja uwzględnia zarówno technologiczny charakter kryptowalut, jak i ich rolę jako środka wymiany i przechowywania wartości.

Ostateczna klasyfikacja prawna

Finalnie NSA najczęściej kwalifikował kryptowaluty jako:

- Inne prawa majątkowe
- Znak legitymacyjny do wartości majątkowej o funkcji zbliżonej do gotówki

Takie podejście pozwala na zastosowanie istniejących przepisów prawa cywilnego i podatkowego do transakcji kryptowalutowych, mimo ich innowacyjnego charakteru. Jednakże, sąd wielokrotnie podkreślał potrzebę dostosowania ram prawnych do specyfiki technologii blockchain i kryptowalut, wskazując na ograniczenia obecnych regulacji w tym zakresie.

Orzecznictwo NSA w tej dziedzinie wciąż się rozwija, reagując na zmieniający się rynek kryptowalut i pojawiające się nowe formy aktywów cyfrowych.



Stanowisko NSA wobec kopania kryptowalut

NSA klasyfikuje kopanie kryptowalut jako uzyskiwanie prawa majątkowego, uznając górników za osoby otrzymujące wynagrodzenie za udostępnianie mocy obliczeniowej. Proces ten trudno jednoznacznie zakwalifikować prawnie, szczególnie w kontekście pierwotnego nabycia.

NSA wypracował szczegółowe stanowisko wobec kopania kryptowalut, które ewoluowało wraz z rozwojem technologii blockchain i praktyki rynkowej:

Kwalifikacja prawna kopania kryptowalut

W orzecznictwie NSA kopanie kryptowalut jest najczęściej klasyfikowane jako uzyskiwanie prawa majątkowego. Sąd dostrzega specyfikę tego procesu, w którym wykorzystywana jest moc obliczeniowa komputerów do rozwiązywania złożonych zadań matematycznych. W wyniku tego procesu powstaje nowa jednostka kryptowaluty, która stanowi wartość majątkową dla górnika.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem NSA, górnicy to podmioty udostępniające swoją moc obliczeniową w sieci blockchain, które w zamian otrzymują wynagrodzenie w postaci nowo wygenerowanych jednostek kryptowaluty. Sąd uznaje tę działalność za świadczenie specyficznego rodzaju usługi na rzecz sieci, co ma istotne konsekwencje podatkowe.

Problematycznym aspektem w ocenie NSA pozostaje kwestia kwalifikacji prawnej samego procesu wydobywania. Sąd często przyrównuje ten proces do wytworzenia rzeczy, co jednak stoi w sprzeczności z ustawą o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy (AML), która wyraźnie stwierdza, że kryptowaluta nie jest rzeczą w rozumieniu prawa cywilnego.

Wyzwania w interpretacji pierwotnego nabycia

Szczególnie złożona jest kwestia pierwotnego nabycia kryptowaluty poprzez mining. NSA wskazuje na trudność ujęcia tego procesu w tradycyjne ramy prawne, ponieważ:

- Brak jest zidentyfikowanego wierzyciela, wobec którym górnik mógłby wykonywać zobowiązanie
- Kryptowaluta powstaje w sposób algorytmiczny, bez bezpośredniej ingerencji podmiotu centralnego
- W procesie uczestniczy wielu użytkowników udostępniających swoją moc obliczeniową, co utrudnia przypisanie praw
- Wartość wytworzonej kryptowaluty nie jest stabilna i podlega znacznym wahaniom rynkowym

NSA w swoich orzeczeniach stara się wypracować spójne podejście do tej kwestii, balansując między koniecznością stosowania istniejących przepisów prawa a specyfiką nowych technologii blockchain, które wymykają się tradycyjnym kategoriom prawnym.



Ochrona prawna posiadaczy kryptowalut

Posiadacze kryptowalut korzystają z ochrony posesoryjnej, ochrony wartości majątkowej oraz mogą dochodzić odszkodowań w przypadku nieuprawnionych ingerencji, mimo wyzwań związanych z określeniem wartości szkody.

Ochrona prawna posiadaczy kryptowalut obejmuje kilka istotnych aspektów, które wynikają zarówno z ogólnych zasad prawa cywilnego, jak i specyfiki tych cyfrowych aktywów. Pomimo braku szczegółowych regulacji dotyczących kryptowalut, posiadacze mogą korzystać z różnych form ochrony prawnej.

Ochrona posesoryjna

Każdy posiadacz portfela kryptowalutowego ma prawo do tego, aby nikt nie ingerował w jego własność. Obejmuje to zarówno ochronę przed nieuprawnionym dostępem do kluczy prywatnych, jak i przed innymi formami naruszenia posiadania. W praktyce oznacza to możliwość wystąpienia z roszczeniami posesoryjnymi w przypadku naruszeń, podobnie jak ma to miejsce przy tradycyjnych formach własności.

Ochrona wartości majątkowej

Sytuacja prawna kryptowalut często porównywana jest do know-how czy innych niematerialnych praw majątkowych. Mimo że kryptowaluty nie są formalnie uznawane za pieniądź czy papier wartościowy, stanowią one wartość majątkową podlegającą ochronie. W doktrynie prawnej coraz częściej podkreśla się, że kryptowaluty tworzą nową kategorię praw majątkowych, co umożliwia stosowanie przepisów o ochronie mienia.

Odpowiedzialność odszkodowawcza

Nieuprawniony transfer czy jakkolwiek inna ingerencja w pozytywną sytuację majątkową posiadacza kryptowalut podlega ochronie na zasadach ogólnych prawa cywilnego. Oznacza to, że osoba, która bezprawnie przejmie kontrolę nad kryptowalutami lub powoduje ich utratę, może zostać zobowiązana do naprawienia wyrządzonej szkody. Istotne jest udowodnienie bezprawności działania, związku przyczynowego oraz wysokości poniesionej szkody.

Wyzwania w dochodzeniu roszczeń

Ciekawym i problematycznym zagadnieniem w praktyce sądowej jest kwestia określenia wysokości szkody ze względu na dużą zmienność kursu kryptowalut. Wartość szkody może być znacząco różna między momentem jej powstania, zamknięciem rozprawy a wydaniem wyroku. Sądy muszą określić, który moment przyjąć za właściwy dla ustalenia wysokości odszkodowania.

Dodatkowo, posiadacze kryptowalut mogą napotykać trudności w egzekwowaniu swoich praw ze względu na:

- Problemy z identyfikacją sprawcy naruszenia, szczególnie w przypadku cyberataków
- Trudności w udowodnieniu posiadania kryptowalut przed naruszeniem
- Wyzwania związane z transgranicznym charakterem kryptowalut i różnymi systemami prawnymi
- Problemy z zabezpieczeniem roszczeń w toku postępowania

W miarę rozwoju rynku kryptowalut oraz kształtowania się orzecznictwa, można spodziewać się, że ochrona prawna posiadaczy będzie stopniowo się krystalizować, co zwiększy bezpieczeństwo prawne uczestników tego rynku.



Rozporządzenie MICA i przyszłość regulacji kryptowalut

Rozporządzenie MICA wprowadzi kompleksowe regulacje kryptowalut w UE, zwiększając ochronę konsumentów kosztem anonimowości. Polski system prawny nie ma jednoznacznej definicji kryptowalut, ale przyszłe przepisy mają uregulować ich status i nadzór.

Rozporządzenie MICA (Markets in Crypto-Assets) stanowi pionierską inicjatywę legislacyjną na skalę europejską, mającą na celu stworzenie kompleksowych ram prawnych dla funkcjonowania kryptowalut w Unii Europejskiej. Przepisy te są odpowiedzią na rosnącą popularność aktywów cyfrowych oraz potrzebę zwiększenia bezpieczeństwa uczestników rynku. Kryptowaluty w wyniku wprowadzenia tych regulacji prawdopodobnie stracą część swojej pierwotnej charakterystyki związanej z anonimowością, zyskają jednak na przejrzystości i ochronie konsumentów.

Ochrona konsumentów stanowi jeden z filarów rozporządzenia MICA. Nowe przepisy wprowadzą szereg mechanizmów zapewniających większe bezpieczeństwo i przejrzystość dla inwestorów na rynku kryptowalut. Obejmują one między innymi wymogi informacyjne wobec emitentów tokenów, obowiązek publikowania white papers oraz zasady odpowiedzialności za wprowadzanie inwestorów w błąd.

System licencjonowania to kolejny kluczowy element nowych regulacji. Podmioty świadczące usługi związane z kryptoaktywami będą zobowiązane do uzyskania odpowiednich licencji, co ma zapewnić standard usług zgodny z wymogami rynku finansowego. Proces licencyjny będzie obejmował weryfikację procedur przeciwdziałania praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu, a także ocenę stosowanych zabezpieczeń technicznych.

Nadzór instytucjonalny zostanie prawdopodobnie powierzony w Polsce Komisji Nadzoru Finansowego. KNF będzie odpowiedzialna za monitorowanie działalności licencjonowanych usługodawców kryptowalutowych, egzekwowanie zgodności z przepisami oraz nakładanie sankcji za ich naruszenie. Zwiększy to wiarygodność rynku kryptowalut w oczach tradycyjnych inwestorów.

Główne założenia MICA:



Kompleksowe regulacje

Obejmą wszystkie aspekty związane z emisją kryptowalut, odpowiedzialnością emitentów oraz obrotem kryptoaktywami. MICA wprowadzi także klasyfikację różnych rodzajów tokenów, rozróżniając między innymi tokeny użytkowe, tokeny inwestycyjne oraz stablecoiny. Każda kategoria będzie podlegać nieco odmiennym wymogom regulacyjnym, dostosowanym do specyfiki danego rodzaju aktywów cyfrowych.



Licencje dla podmiotów

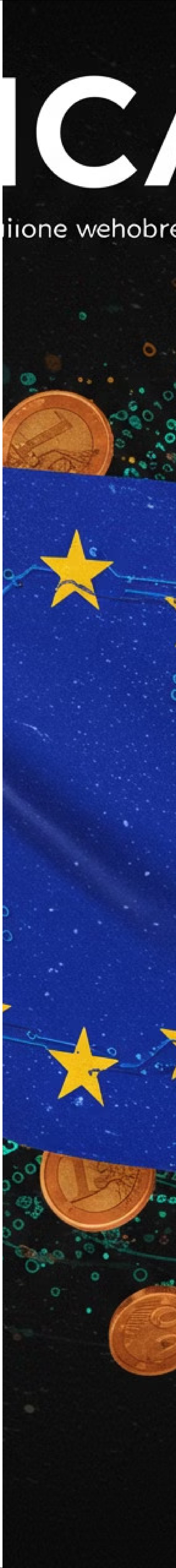
Świadczących usługi związane z kryptoaktywami będą w Polsce prawdopodobnie wydawane przez Komisję Nadzoru Finansowego. Proces uzyskania licencji będzie wymagał spełnienia szeregu warunków dotyczących kapitału, procedur wewnętrznych, zabezpieczeń technicznych oraz kwalifikacji personelu. Podmioty działające już na rynku będą musiały dostosować swoje działania do nowych wymogów w określonym okresie przejściowym.



Nadzór regulacyjny

Sprawowany przez KNF obejmie monitoring działalności licencjonowanych podmiotów, weryfikację zgodności z przepisami oraz reagowanie na nieprawidłowości. Regulatorzy będą dysponować szerokimi uprawnieniami kontrolnymi oraz możliwością nakładania kar finansowych za naruszenia przepisów. Dodatkowo podmioty nadzorowane będą zobowiązane do regularnego raportowania swojej działalności oraz informowania o istotnych zmianach.

Podsumowując, nie ma aktualnie jednoznacznej definicji kryptowalut w polskim prawie, ale można wyróżnić kilka cech, które są zgodne w doktrynie: kryptowaluty mają wartość majątkową, są wymienne, podlegają ochronie prawnej i cyrkulacji. Rozporządzenie MICA powinno kompleksowo uregulować tę materię, wprowadzając długo oczekiwaną pewność prawną dla uczestników rynku. Jednakże pełne dostosowanie polskiego systemu prawnego będzie wymagało również aktualizacji definicji rzeczy i praw majątkowych w kodeksie cywilnym, aby jednoznacznie określić status prawny aktywów cyfrowych. Warto zauważyć, że pomimo pewnych ograniczeń, jakie niosą ze sobą nowe regulacje, mogą one przyczynić się do zwiększenia adopcji kryptowalut poprzez nadanie im legitymizacji oraz zwiększenie zaufania do tego rynku ze strony inwestorów instytucjonalnych i detalicznych.



O Autorze

Adam Piotrowski



Radca prawny specjalizujący się w min. w prawie kryptowalut i aktywów cyfrowych. Pasjonat blockchain.

Współautor prezentacji Ai!

Prezentacja ta została stworzona przy wsparciu sztucznej inteligencji, co pozwoliło nam na kompleksowe ujęcie złożonej tematyki prawnej dotyczącej kryptowalut.

Nasze prawnicze umysły nie radzą sobie zbyt z wizualizacjami, w przeciwieństwie to prawie niezawodnego Ai 🤖

Kryptowaluty to nowa i wciąż niejednoznaczna kategoria w prawie cywilnym. Brak precyzyjnych definicji i regulacji powoduje, że ich status prawny jest przedmiotem licznych sporów doktrynalnych. Niektórzy traktują je jako formę własności cyfrowej, inni jako odrębne prawa majątkowe.

Problemy pojawią się także na etapie nabycia kryptowalut, zwłaszcza w kontekście kopania, gdzie proces ten różni się od klasycznego zawłaszczenia. Wtórne nabycie kryptowalut ma natomiast większe znaczenie praktyczne.

Kryptowaluty wymagają kompleksowej ochrony prawnej, która najlepiej mogłaby być zapewniona przez uznanie ich za prawa podmiotowe wynikające z unijnego rozporządzenia MICA. Pozwoliłoby to zachować ich legalność, zaskarżalność i cyrkulacyjny charakter.

Licencja

Zależy nam na rozwoju dyskusji na temat kryptowalut w prawie cywilnym (i nie tylko), dlatego też udzielamy licencji wyłącznie i niewyłącznej na wszystkich polach eksploatacji w zakresie opracowania.

Będzie nam bardzo miło, jeśli zechcą Państwo powołać się na naszą publikację w swoich pracach i opracowaniach.

Kontakt

Kontakt

W razie jakichkolwiek pytań zachęcamy do kontaktu ! Z chęcią porozmawiamy z Państwem na temat kryptowalut 🕶

Adres email: a.piotrowski@ktzr.pl

nr telefonu: 513 081 639

See you on chain!



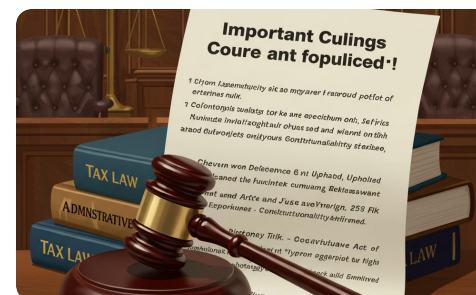
**ŻURAWSKA
PIOTROWSKI**

Kancelaria Radców Prawnych
ktzr.pl | kancelaria@ktzr.pl
ul. Mikołaja Kopernika 17
80-208 Gdańsk

NIP 9571116835
REGON 383742986
KRS 0000792294

Literatura (Bibliografia)

Wybrane pozycje naukowe i orzecznictwo dotyczące kryptowalut w prawie cywilnym, na które się powołujemy. Jeżeli przypisy nie są po akademicku to z góry przepraszamy !



Publikacje naukowe

- J.Dąbrowska CZŁOWIEK W CYBERPRZESTRZENI 1/2017 2017 r.
- P.Budner Zjawisko kryptowalut w prawie polskim MŁODY JURYSTA 2021/1
- K.Górniak PRAWO WŁASNOŚCI JEDNOSTEK WALUTY KRYPTOGRAFICZNEJ KWARTALNIK PRAWA PRYWATNEGO Rok XXVIII: 2019, z. 3
- K. Zacharzewski Bitcoin jako przedmiot stosunków prawa prywatnego Monitor Prawniczy 21/2014

Monografie i opracowania

- E. Butkiewicz et al., Wirtualne waluty, Wardyński i Wspólnicy, Warszawa 2014
- A. Behan, 5.2.4.1. *Pojęcie waluty wirtualnej* [w:] *Waluty wirtualne jako przedmiot przestępstwa*, Kraków
- M.Michna Bitcoin jako przedmiot stosunków cywilnoprawnych CH.Beck 2018 r.
- M.Wnęk, NATURA PRAWNA KRYPTOWALUTY, CH BECK 2023 r.

Publikacje dotyczące egzekucji

- D. R. Jaworski, Zabezpieczenie majątkowe na kryptowalutach – sądowy portfel kryptowalutowy (część I), WPP 2023, nr 1, s. 91-110
- Marcinkowska Marcelina, Egzekucja komornicza z kryptowalut PPH 2021/6/12-16
- M. Nowakowski, Egzekucja z kryptowaluty. Wyzwanie dla wierzyciela i organu egzekucyjnego. , LEX/el. 2021

Orzecznictwo sądowe

- Wyrok NSA z 05.07.2024 r. sygn. II FSK 254/23
- Wyrok NSa z 11.10.2023 sygn. II GSK 883/20
- Wyrok WSA w Gdańsku z 11.07.2023 sygn. I SA/Gd 342/23
- Wyrok NSA z dnia 4 sierpnia 2022 r., sygn. II FSK 3150/19
- Wyrok NSA z 27.04.2022 r. II FSK 2181/19
- Wyrok NSA z 02.09.2021 r. sygn. II FSK 651/21